

MIESZKAŃCY ŚRÓDMIEŚCIA

WWW.MIESZKANCY.ORG

UL. NOWOGRODZKA 40, 00-691 WARSZAWA

GAZETA BEZPŁATNA

• MAJ •

NR (7) 5/2018

Jest nas coraz więcej!

Mieszkańcy Śródmieścia to wspólne dzieło osób, które w naszej dzielnicy włączają się w działalność lokalną. Zaproszeni do współpracy są wszyscy. Gazeta powstaje bez dotacji miejskich czy państwowych, utrzymuje się z reklam i artykułów podmiotów działających na lokalnym rynku. Teksty pisane są społecznie i również społecznie, dzięki zaangażowaniu dziesiątek osób, odbywa się comiesięczna dystrybucja pisma. Z każdym kolejnym wydaniem przybywa osób zainteresowanych współpracą. Potrzeby wzrosły tak, że musimy zwiększyć nakład obecnego numeru! W maju wynosi on zatem 25 tys. egzemplarzy (dotychczas wychodziliśmy w nakładzie 20 tys.). To najlepszy dowód, że nasza gazeta jest potrzebna.

Zainteresowanie problemami lokalnymi wzrasta. Trudno w pełni na nie odpowiedzieć. Wiele zagadnień jest złożonych i nie da się ich opisać w kilku słowach, z drugiej strony mamy ograniczoną powierzchnię. Najtrudniejszą częścią przygotowania każdego numeru jest skrócenie otrzymanego, bardzo interesującego materiału, często znacznie więcej niż o połowę. Staramy się, żeby otrzymali państwo jak najwięcej informacji podanych w sposób zwięzły. Pięć tysięcy egzemplarzy numeru majowego otrzyma specjalną wkładkę przygotowaną dla Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Torwar”. Cztery dodatkowe strony przeznaczone dla jej członków opisują historię, obecne działania i plany spółdzielni. Okazją do

jej publikacji jest przypadające w maju 60-lecie MSM „Energetyka”, z której wywodzi się SBM „Torwar”. Poza terenem spółdzielni egzemplarze z wkładką dostępne będą w Urzędzie Dzielnicy Śródmieście przy ul. Nowogrodzkiej 43. Poza tym w numerze wiele ciekawych artykułów. Przedstawiamy kolejnego działającego lokalnie samorządowca, piszemy o zieleni, zagospodarowaniu przestrzeni, kulturze, rzemiośle i handlu, sporcie i organizacjach lokalnych. Czyli o tym wszystkim, czym wielu z nas w różnym stopniu żyje na co dzień. Poprzez gazetę chcemy zaprosić do działania lokalnego wszystkich. Zapraszamy na naszego Facebooka, stronę internetową, a także do korespondencji mailowej. Oraz oczywiście do lektury gazety!

Do zobaczenia na Śródmieściu!

PAWEŁ SULIGA

Kowal zawinił...

W związku z ustawą regulującą funkcjonowanie tzw. Komisji Reprywatyzacyjnej, w kilkudziesięciu księgach wieczystych nieruchomości warszawskich, co do któ-

rych legalności zwrotu Komisja miała wątpliwości, pojawiły się wpisy następującej treści:

„Ostrzeżenie o podjęciu czynności sprawdzających przez

Komisja do Spraw Reprywatyzacji Nieruchomości Warszawskich w celu stwierdzenie, czy w związku z wydaniem decyzji reprywatyzacyjnej istnieją podstawy do wszczęcia postępowania rozpoznawczego”.

cd. na str. 6



Warszawa w obiektywie Radostawa Paszkowskiego

Więcej zdjęć: facebook.com/Fotomanuqaturre



**BRITISH
BULLDOG
PUB®**

in London Steak House

Jedyny angielski pub w Warszawie
Al. Jerozolimskie 42 róg Kruczej, 00-022 Warszawa, tel. 22 827 00 20
otwarte codziennie od 11:00 do 1:00



Park

bez drzew...

W ostatnich dniach media doniosły o rozstrzygnięciu konkursu na „zieloną aortę Warszawy”. Chodzi o wybudowanie ogrodu przy Pałacu Kultury od strony Alei Jerozolimskich. O pomyśle takim mówi się od niedawna za sprawą kampanii wyborczej kilku poważnych kandydatów na urząd prezydenta stolicy. Podchwycił go Ratusz, a miejscy urzędnicy ogłosili konkurs na warszawska AORTĘ.

cd. na str. 4

Jedenaście mieszkań na sprzedaż...

Dzielnica Śródmieście oferuje na sprzedaż jedenaście lokali mieszkalnych w kamienicy przy ul. Poznańskiej 13. Lokale mają powierzchnię od 60 do 130 m². Świetna lokalizacja w samym centrum miasta. Budynek jest w bardzo dobrym stanie technicznym, po remoncie kapitalnym, wolny od roszczeń. Lokale znajdują się w stanie deweloperskim, czyli do wykończenia w środku przez nabywcę. Wyposażone są w instalację elektryczną, gazową, wod-kan, centralne ogrzewanie i ciepłą wodę.

cd. na str. 9

Dobry produkt...

Dziś Piekarnie Lubaszka oferują w aż 50 sklepach firmowych około 150 produktów, w tym chleb wypiekany na naturalnym zakwasie, wyroby cukiernicze, a nawet

produkty wegańskie! Nic zatem dziwnego, że w ciągu miesiąca przynajmniej dwóch na trzech warszawiaków odwiedza jeden ze sklepów Lubaszki. O Galerii Wypieków Lubaszki piszemy na str. 11.

cd. na str. 11

Kosztowny brak planów

Na ostatnich kilku posiedzeniach Komisja Ładu Przestrzennego Rady m.st. Warszawy zajmowała się kwestią projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ul. Drewnianej. Jest to jeden z tzw. „mikroplanów”,

którego celem miało być zabezpieczenie terenów przedszkola i żłobka przy ul. Drewnianej 10/16. Procedowany był od września 2014 roku i dotyczy jedynie obszaru ówczesnej działki oświatowej.

cd. na str. 9

Będzie się działo... Przegląd wydarzeń

Śródmieście dysponuje bardzo bogatym kalendarzem wydarzeń. Tutaj prezentujemy część z nich, z nadzieją, że pomoże Państwu ciekawie spędzić czas w naszej pięknej dzielnicy.

17.05.2018 (Czwartek) 18.00
Sala Koncertowa Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, ul. Okólnik 2 • Młode Talenty w Muzeum Fryderyka Chopina – koncert Wojciecha Kruczka • Wstęp bezpłatny, obowiązuje rezerwacja miejsc w Kasach Muzeum Fryderyka Chopina, bądź pod numerem telefonu: +22 44 16 251 lub +22 44 16 252.

18.05.2018 (Piątek) 18.00
Międzypokoleniowa Klubokawiarnia, Anielewicza 3/5 • Opowieści o Warszawie: „Warszawskie Rody, czyli Ci, którzy miasto tworzyli”, opracowanie i prezentacja multimedialna: Weronika Cukierska i Piotr Czerwiński • **wstęp wolny**
19.05.2018 (Sobota) 10.00–18.30 • Rotacyjny Dom Kultury na Jazdowie, Jazdów 3/18 • „Żonglerka – tak to działa, czyli trening dla mózgu i ciała!” • warsztaty żonglerskie z Miłoszem Bałdygą • udział w warsztatach w RDK jest bezpłatny. Szczegóły nt. wydarzeń i zapisów są dostępne na facebook.com/RotacyjnyDomKultury, mailowo: rotacyjny@dks.art.pl oraz pod nr tel. 500 869 413 (wtorki i piątki)

19.05.2018 (Sobota) 20.00–24.00
Międzypokoleniowa Klubokawiarnia, Anielewicza 3/5 • Noc Muzeów w filiach Domu Kultury Śródmieście
Wystawy:
• „Kolaże”, wystawa prac Zdzisława Kędzierskiego
• „Polskie symbole narodowe i patriotyczne”, wystawa prac Piotra Czerwińskiego, przedstawiająca różnorodne wykorzystanie barw, symboli narodowych i patriotycznych, które można znaleźć w przestrzeni miejskiej w Warszawie • **wstęp wolny**

19.05.2018 (Sobota) 18.00–22.00 • Pracownie Artystyczne, Foksal 11 • Noc Muzeów w filiach Domu Kultury Śródmieście
18.00–21.00 • Występy grup improwizacyjnych: Teatr Pierwsze Słysz, Teatr Jednej Chwili
18.00–22.00 • Warsztaty zdobienia toreb materiałowych w technice malarskiej i découpage, prowadzi Anna Kubicka • Ekspozycja prac malarskich, graficznych, ceramicz-

Cd. na str. 3

Wiele serc, wspólna Polska

Pod takim hasłem 19 maja odbędzie się Ogólnopolska Konwencja Ruchu Samorządowego Bezpартyjni. Tego dnia zaprezentujemy nie tylko program Bezpартyjnych i najbliższe plany działania, lecz także przedstawimy naszego kandydata na prezydenta Warszawy!

Jestem przekonany, że kandydatura ta zdobędzie uznanie warszawiaków. To bardzo doświadczony samo-

rządowiec, od zawsze pracujący na rzecz Warszawy, do tego kompetentny i niezwykle merytoryczny. Lata pracy i nabyte doświadczenie w warszawskim samorządzie to cechy nie do przecenienia, gwarantują wiedzę i najwyższą jakość działania. Ruch Bezpартyjnych rośnie w siłę. Dołączają kolejne organizacje, które chcą pójść do najbliższych wyborów samorządowych pod jednym sztandarem. Tę potrzebę czuje coraz wię-

cej samorządowców i działaczy lokalnych. Wszyscy wierzą w moc lokalnej społeczności, oraz w to, że warto pracować dla swojej małej ojczyzny. Nie chcemy uprawiać polityki, a jedynie walczyć o interes mieszkańców, naszych sąsiadów i naszej wspólnoty. **Spotykamy się w sobotę 19 maja o godzinie 12.00 w Centrum Konferencyjno – Szkoleniowym przy ulicy Bobrowieckiej 9 w Warszawie. Bądźmy razem!**

DARIUSZ WOLKE
ZASTĘPCA BURMISTRZA
DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE



Wyprzedaż na Muranowie

„Garażówka” już 27. maja w godz. 11–17

Mieszkańcy północnego Śródmieścia też kochają wyprzedaże garażowe. Dotąd nie sądziliśmy, że aż tak bardzo. Kiedy w zeszłym roku Rada Osiedla Muranów we

współpracy z Dzielnicą Śródmieście zorganizowała wyprzedaż garażową na Muranowie, frekwencja przeszła nasze wszelkie oczekiwania. Przez salę gimnastyczną V LO przy ul.



Wyprzedaże garażowe

Pora na sezonowe wietrzenie szaf i pawlaczy

Nadeszła oczekiwana wiosna. Pogoda za oknem nastraja do przeglądania pawlaczy i szaf w poszukiwaniu lekkich, letnich rzeczy. Odkurzamy rowery, sadzimy hiacynty i bratki na balkonie. Często natrafiamy na niespodzianki. Okazuje się, że nasz Rysio i Rozalka nie mieszczą się już w stare hulajnogi i rowerki, a kaski i ochraniacze spadają z głów. Dopadają nas rozpaczliwe myśli – skąd wziąć pieniądze na nowe rzeczy, co zrobić ze starymi, lecz sprawnymi? Jest na to rada – wyprzedaże garażowe!

Jeśli pomysłów wam nie brakuje, ale portfel świeci pustkami, chcecie pozbyć się starych rzeczy – przyjdźcie na garażówkę. Za grosze można tu upolować oryginalne przedmioty – zapowiada pani Krystyna, uczestniczka sąsiedzkiej garażowej wyprzedaży. Bywalcy już się cieszą na możliwość odkrycia nowych skarbów. Na garażówce zorganizowanej przez Radę Osiedla Koszyki 15 kwietnia na terenie dawnego Gimnazjum przy ul. Emilii Plater 31 działo się wiele. Setki rzeczy zmieniło właścicieli. Nieprzydatny Rysio i rower jest już w posiadaniu mieszkającego dwa domy obok innego chłop-

ca. Mieszkające w pobliżu dwie studentki Krysia i Żaneta upolowały fantastyczne ciuszki w stylu lat sześćdziesiątych. Gimnazjalista Maciek z ul. Wspólnej znalazł niedrogą gitarę, na którą chciał zapracować podczas wakacji. Na wyprzedaż dotarło także małżeństwo z Hiszpanii, goście pobliskiego Hotelu Marriott. Oni też znaleźli coś dla siebie. Widziałam jak obciążeni potężnych rozmiarów świecznikiem, zadowoleni z zakupu wracali do hotelu. Idea wyprzedaży garażowych jest bardzo prosta – weź to co masz w domu niepotrzebne i coś z tym zrób. Coś sprzedasz, coś kupisz, na pewno spędzisz miło czas. Wyprzedaż garażowa to raj dla poszukiwaczy skarbów, pchli targ pod chmurką, kiermasz staroci, a z drugiej strony szansa na nowe życie dla zdurzonych ubrań, zabawek, książek, bibelotów i innych szpargałów oraz duże pole do popisu dla rękodzieła i wszelkiej twórczości własnej. Moda na garażowe wyprzedaże przyszła do nas z Europy Zachodniej. W samej tylko stolicy Niemiec – Berlinie jest około stu takich „pchlich targów”. Wspomina o nich już każdy przewodnik turystyczny. Nie inaczej jest w Paryżu. W dziel-

nicy Saint-Ouen funkcjonował pchli targ, gdzie w przyzwoitej cenie można było dostać używane rzeczy. Londyńczycy organizują spontaniczne wyprzedaże prosto z samochodów. Kto jeździł na zachód, ten wie co to jest tzw. wystawka. Szwedzi, Niemcy i Szwajcarzy wystawiają swoje sprzęty przed domy lub blisko śmietnika i w ten sposób pozbywają się najczęściej niepotrzebnych lodówek, telewizorów, elektroniki, rowerów, narzędzi itd. Wielu Polaków poluje na takie wystawki, traktując je jak biznes, bo darmowe rzeczy są później odsprzedawane z niezłym zyskiem. Nie inaczej jest u nas w Warszawie na Śródmieściu. Wyprzedaż garażowa zorganizowana przez Radę Osiedla Koszyki cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Wiadomo, było trochę ciekawskich, lecz przewagę stanowiły osoby próbujące coś kupić lub sprzedać. Widziałam samych szczęśliwych ludzi. Interesy się udawały. Mnie udało się za rozsądną cenę kupić przepiękny album ze zdjęciami okresu Powstania Warszawskiego. Stoi już w mojej biblioteczce na honorowym miejscu. Szczęśliwie dopisała pogoda. Na akordeonie przepięknie przygrywał pan Andrzej, nasz sąsiad z Ochoty. Nie myślcie jednak, że wyprzedaż kwietniowa była jednorazowym epizodem. Pragniemy, aby na stałe zaistniała w naszej rzeczywisto-

ochrzczony został przez niektórych jako Forum Muranów. Rada Osiedla Muranów zapewni również lemoniadę i wodę do picia. W przypadku ewentualnej złej pogody (w którą nie wierzymy, bo już zamówiliśmy słońce i lekki wiatr), wyprzedaż przeniesiemy do odległego o zaledwie kilkanaście metrów LO, za co serdecznie dziękujemy jego dyrekcji.

Do zobaczenia!

MICHAŁ SAS
RADNY DZIELNICY
ŚRÓDMIEŚCIE,
STOWARZYSZENIE
MIESZKAŃCY ŚRÓDMIEŚCIA
RYSZARD KRZYSZTOFOWICZ
PRZEWODNICZĄCY RADY
I ZARZĄDU OSIEDLA
MURANÓW



Wyprzedaż garażowa, czyli raj dla poszukiwaczy skarbów, pchli targ pod chmurką, kiermasz staroci, a z drugiej strony szansa na nowe życie dla zdurzonych ubrań, zabawek, książek, bibelotów i innych szpargałów oraz duże pole do popisu dla rękodzieła i wszelkiej maści twórczości własnej.

ści. Już planujemy kolejne. Odbędą się one w tym samym miejscu – na terenie dawnego Gimnazjum przy ul. Emilii Plater 31 w dniach 13 MAJA, 10 CZERWCA, 8 LIPCA, 12 SIERPNIA, 9 WRZEŚNIA, 14 PAŹDZIERNIKA w godzinach 12.00-16.00. Zapraszamy na zakupy! Pogoda gwarantowana.

EWA CZERWIŃSKA
WICEPRZEWODNICZĄCA RADY
DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

Nie umiem być byle jaki

Z Maciejem Orczykowskim, przewodniczącym Rady Osiedla Powiśle-Solec rozmawia Barbara Bytniewska

Z Powiślem jest Pan związany od zawsze...

To moja mała ojczyzna. Tu się urodziłem i wychowałem, tu oczywiście kończyłem szkoły – podstawówkę na Kruczkowskiego i Technikum im. Konopczyńskiego. Tu zawierałem pierwsze przyjaźnie, a wiele z nich przetrwało do dziś.

I nawet Pana zawód ma coś wspólnego z tą częścią miasta...

Rzeczywiście. Gdy 10 lat temu rzuciłem pracę w korporacji i zająłem się organizacją eventów i szkoleń związanych z wodą, nie bez znaczenia był fakt, że wychowałem się nad Wisłą. Jako trzecioklasista, w WTW pierwszy raz usiadłem za sterami łodzi wioślarskiej. Odtąd wszystko co robię w życiu zawodowym kręci się wokół wody – tej małej i tej naprawdę dużej. A w wolnych chwilach dla relaksu zamykam się w skutni, gdzie buduję nasze wiślane psychówki.

Jest Pan też przewodniczącym Rady Osiedla Powiśle-Solec. Może nie wszyscy się orientują, ale to naj-

większe osiedle na Śródmieściu, które sięga od Linii Średnicowej prawie po ul. Gagarina, a z drugiej strony ograniczają je Wisła, Aleje Ujazdowskie i ul. Belwederska. Ponadto z niezbyt uprzywilejowanej pozycji mieszkańca komunalnego wszedł Pan do zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej Solec 20a, z której ramienia administruje Pan t115-letnią kamienicą. Skąd u Pana tak silny instynkt społecznik?

To zasługa harcerstwa, z którym byłem związany przez fantastycznych 18 lat. ZHR zawsze kładło duży nacisk na służbę i zaangażowanie w działania społecznie i to mi zostało. Nie umiem przejść do porządku dziennego nad bylejąkością wokół nas, a niska świadomość mocy sprawczej, jaka drzemie w społeczeństwie obywatelskim to moje największe rozczarowanie. Odkąd wybrano mnie na przewodniczącego Rady Osiedla Powiśle-Solec inaczej postrzegam nasz dzielnicowy świat. Dawniej sądziłem, że na tak niskim szczeblu jak dzielnica

najważniejsze jest dobro mieszkańców, a nie walki i podjazdowe wojenki dwóch największych partii. Te bardzo mnie zniesmaczyły, zbyt często się zastanawiam, czy taki partyjny radny jest lojalny wobec swoich wyborców mieszkańców czy przełożonych z ugrupowania.

Czy w takim mieście jak Warszawa można skutecznie działać na poziomie lokalnym?

Tak, ale nie jest to łatwe. Trzeba być wytrwałym i skoncentrowanym na konkretnym celu. Dla mnie stała się nim kamienica, w której mieszkam od urodzenia (37 lat). Praca w roli zarządcy i administratora wymagała ode mnie wiele przygotowań i nauki, ale też sprawia mi ogromną satysfakcję.

O tej kamienicy pisaliśmy w listopadzie. Czy uważa Pan, że mieszkańcy komunalni częściej powinni współzarządzać budynkami z dużym udziałem miasta?

Oczywiście, to niezmiernie ważne. Proszę się zastanowić, czy będąc



Maciej Orczykowski

właścicielem kamienicy oddałby Pan zarząd mniejszościowemu udziałowcowi? Przecież w jego interesie jest osłabienie większościowej roli właściciela! Niestety właśnie takie działania stają się standardem, kiedy w zarządzie Wspólnoty nie ma ani jednego przedstawiciela miasta, choćby w postaci mieszkańca komunalnego. I właśnie wtedy mieszkańcy komunalni zaczynają być traktowani jak zło konieczne. Nie ludźmy się, że zadba o nas ktoś poza nami samymi. ZGN już od dawna nie przejawia empatii. I dobrze jest, jeśli nie przeszkadza.

Dziękuję za rozmowę.

Sukces Stowarzyszenia Mieszkańcy

Pełnomocnicy miasta ds. wspólnot mieszkaniowych wrócili do Urzędu Dzielnicy!

Jednym z głównych postulatów, z jakimi pod koniec 2014 roku nasi radni i burmistrzowie rozpoczynali pracę w Dzielnicy Śródmieście, było uporządkowanie działań pełnomocników miasta we wspólnotach mieszkaniowych.

Każdy właściciel mieszkania we wspólnocie z udziałem miasta, uczestnicząc w zebraniach spotkał się z jednym z nich. Pełnomocnicy działają w imieniu burmistrza dzielnicy i współdecydują o naszej wspólnej własności – budynku, w którym mieszkamy. Niestety nader często mieszkańcy nie są zadowoleni ze sposobu ich działania, co w dużej mierze wynika z dziwnego systemu organizacyjnego, w jakim przyszło im pracować.

Pełnomocnicy miasta ds. wspólnot mieszkaniowych pełnią swoje zadania w imieniu i z ramienia burmistrza dzielnicy. Każdy z nich posiada pełnomocnictwo imienne, określające jego zadania i zakres kompetencji. Jednocześnie od wielu lat byli oni pracownikami ZGN, które jest zakładem budżetowym niezależnym od dzielnicy – ma własnego dyrektora, zespół prawny i odrębną organizację. W tym zakresie podlega bezpośrednio pre-

zydentowi miasta, a zarząd dzielnicy sprawuje jedynie kontrolę nad realizacją uchwał.

Tak więc, każdy pełnomocnik miał dotychczas dwóch przełożonych: burmistrza, w imieniu którego realizował pełnomocnictwa i dyrektora ZGN, który był pracodawcą i przełożonym. Pikanterii dodaje fakt, że wielokrotnie pełnomocnicy powinni byli kontrolować działania ZGN (czyli swojego pracodawcy) w imieniu tego, którego mieli reprezentować (czyli burmistrza). Bo do kogo, jak nie do nadzoru właścicielskiego, powinno należeć sprawdzanie jakości technicznej opieki nad własnością miasta (czym zajmuje się ZGN)? Dodam, że dzielnica, jako jednostka samorządowa, ma nieco inne priorytety niż ZGN, który jest jednostką budżetową. W samorządzie mają liczyć się cele ustawowe i te wyznaczane przez Radę Miasta, dla jednostki budżetowej bardziej istotny jest wynik finansowy.

Zauważyliśmy też, że w ciągu ostatnich dwudziestu lat, odkąd zaczęły powstawać wspólnoty mieszkaniowe, zmieniły się bardzo zadania pełnomocników. Na początku, gdy uczyliśmy się wszyscy współzarządzać naszymi

budynkami, ich kompetencje były mieszkańcom niezbędne. Dziś wiele osób angażujących się w zarządach wspólnot ma od nich znacznie większą wiedzę o nieruchomości, przepisach i okolicznościach wpływających na podejmowane decyzje. Coraz częściej zatem głoszący wbrew woli większości mieszkańców, ograniczony niespójnymi zależnościami pełnomocnik, bywa krytykowany.

Pierwszym zadaniem, jakie chcieliśmy, żeby wzięli na siebie pełnomocnicy, była rola opiekunów kwartałów. Dotąd mieli oni bowiem przydzielone kamienice w sposób przypadkowy, w różnych częściach miasta. Nie byli zatem w stanie pomóc w sytuacji, gdy kilka wspólnot dzielących jedno podwórko (należące do ZGN) nie było w stanie się dogadać – każdy pełnomocnik zajmował się wyłącznie swoim przydziałem.

Zgodnie z naszą koncepcją mieliby za zadanie koordynować zadania wykraczające poza kompetencje jednej wspólnoty. Pomysł ten zaczął być już wprowadzany zeszłej zimy, ale znowu z powodu braku zainteresowania ZGN (nie należy to do ich kompetencji), nie udało się go rozwinąć.



Paweł Suliga

Dlatego z radością informujemy, że od czerwca w Urzędzie Dzielnicy Śródmieście powstanie nowy wydział wspólnot mieszkaniowych. Mamy nadzieję, że pracując w jednostce samorządowej, jaką jest dzielnica, kontrolowanej bezpośrednio przez mieszkańców (a nie iluzorycznie, jak miejskie biura czy zakłady budżetowe), pełnomocnicy będą mogli znacznie skutecznie pełnić swoją służbę, jaką jest praca w samorządzie. Więcej informacji szukajcie Państwo w następnych numerach Mieszkańców Śródmieścia.

PAWEŁ SULIGA
REDAKTOR NACZELNY,
ZASTĘPCA BURMISTRZA
DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE
W LATACH 2014–2017

Cd. ze str. 2

nych i fotograficznych wykonanych przez uczestników zajęć realizowanych w Domu Kultury Śródmieście **21.00–22.30**

- Pokaz etiud dokumentalnych grupy „Documentarium” (grupa artystyczna DKŚ):
 - „Droga Weterana”, reż.: Rafał Makolądra
 - „Cerkiew Prawosławna”, reż.: Andrzej Gruszczyński
 - „Polacy – Warszawa”, praca zbiorowa uczestników zajęć

20.05.2018 (Niedziela) 10.00–18.30 • Rotacyjny Dom Kultury Na Jazdowie, Jazdów 3/18 • „Żonglerka – tak to działa, czyli trening dla mózgu i ciała!” • warsztaty żonglerskie z Miłoszem Bałdygą

21.05.2018 (Poniedziałek) 11.00 Scena na Smolnej 9 • Program Senior – Kulturomania: Chór Tonika „Uśmiech wiosny”, koncert, opieka art.: Teodozja Sadowska (dyrygent), Marek Wolniewicz (fortepian) • **bilety: 5 PLN**

21.05.2018 (Poniedziałek) 19.00 Scena na Smolnej 9 • TEATR ME/ST „Stosunki prawne” • spektakl, tekst, reż., muz.: Szymon Turkiewicz; wyst.: ONA – Magdalena Engelmajer, ON – Sławomir Głazek; projekt współfinansowany przez m.st. Warszawa bilety: 70 PLN – napisz na: rezerwacja.bilet@gmail.com 10 PLN – dla studentów i osób +60, do nabycia w kawiarence DKŚ

22.05.2018 (Wtorek) 18.00 Międzypokoleniowa Klubokawiarnia, Anielewicza 3/5 • „Laos – gorzej być nie może” • prelekcja i prezentacja multimedialna: Ludmiła Kryńska • **wstęp wolny**

23.05.2018 (Środa) 16.30 • Scena na Smolnej 9 • Akademia Krajoznawców Uniwersytet III Wieku: „Atrakcje turystyczne Puszczy Białej i okolic”, wykład i prezentacja: Mieczysław Żochowski • **wstęp wolny**

23.05.2018 (Środa) 18.00 • Międzypokoleniowa Klubokawiarnia, Anielewicza 3/5 „Komety – czym są i jak się je dziś bada?” dr Krzysztof Ziolkowski-wykład, prezentacja multimedialna oraz promocja książki „Poza Ziemię. Historia lotów międzyplanetarnych” (publikacja nt. misji sond badających ciała niebieskie), moderator: Bogdan Falicki • **wstęp wolny**

24.05.2018 (Czwartek) 18.00 • Międzypokoleniowa Klubokawiarnia,

Cd. na str. 4

Cd. ze str. 3

Anielewicza 3/5 • Klub Pacjenta Onkocafe • **wstęp wolny**

26.05.2018 (Sobota) 12.00–18.00 • XIII Warszawski Konwent Gier Strategicznych GRENADIER • Tegoroczna edycja odbędzie się w dniach 26–27 maja 2018 • MIEJSCE: Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, ul. Skazańców 25, Warszawa

26.05.2018 (Sobota) 17.00 • Międzypokoleniowa Klubokawiarnia, Anielewicza 3/5 • Józef Zenon Budziński „Rozważania o słowie” jubileusz literacki • **wstęp wolny**

26.05.2018 (Sobota) 10.00–18.30 • Rotacyjny Dom Kultury na Jazdowie, Jazdów 3/18 • „Żonglerka – tak to działa, czyli trening dla mózgu i ciała!” • warsztaty żonglerskie z Miłoszem Bałdygą

28.05.2018 (Poniedziałek) 11.00 Scena Na Smolnej 9 • Program Senior – Kulturomania: „Ogród Saski – niespełnione marzenie króla Augusta II Mocnego”, prelekcja i projekcja multimedialna: Dominik Wendołowski • **wstęp wolny**

30.05.2018 (Środa) 18.00–20.00 Rotacyjny Dom Kultury na Jazdowie, Jazdów 3/18 • Warsztaty literackie organizator: Staromiejski Dom Kultury • udział w warsztatach w RDK jest bezpłatny. Szczegóły nt. wydarzeń i zapisów są dostępne na facebook.com/RotacyjnyDomKultury, mailowo: rotacyjny@dks.art.pl oraz pod nr tel. 500 869 413 (wtorki i piątki)

OFERTA STAROMIEJSKIEGO DOMU KULTURY:

16.05.2018 – 31.05.2018 • Staromiejski Dom Kultury - Rynek Starego Miasta 2 • MICHAŁ WASAŹNIK „W WARSZAWIE” - fotografie • Galeria Wyjście Awaryjne - parter SDK, codziennie: 9.00 - 21.00. Kurator Galerii: Tomasz Świtalski.

9.05.2018 – 3.06.2018 • Staromiejski Dom Kultury - Rynek Starego Miasta 2 • ANTONI STAROWIEYSKI - CODZIENNIE PRZECHODZĄC... wystawa • Galeria Promocyjna - II piętro SDK, od wtorku do soboty: 11.00 - 18.00; w niedzielę: 13.00 - 17.00. Kurator Galerii: Kaja Werbanowska.

6.06.2018 – 1.07.2018 • Staromiejski Dom Kultury - Rynek Starego Miasta 2 • NAGŁA ŚMIERĆ GŁÓWNEGO BOHATERA • Wystawa jest wspólną prezentacją prac artystów z Polski i z Węgier. Artyści: Jakub

Cd. na str. 5

Park bez drzew, czyli planowanie w Warszawie

Cd. ze str. 1

O tym, że stolica Polski nie ma planów miejscowych informują Państwa przy każdej okazji. Stan taki powoduje rozliczne problemy, począwszy od bałaganu przestrzennego i braku uczciwych zasad dla inwestorów, przez dopuszczenie do dzikiej reprivatyzacji boisk szkolnych aż do konieczności wypłacania odszkodowań za wydane wuzetki. Jednak okazuje się, że plany miejscowe nie są wystarczającym zabezpieczeniem przed niefrasobliwością urzędników miejskich!

Aorta warszawska – tętnica warszawska. No coś pięknego. Tyle, że już z dokumentacji konkursowej wynikało, że będzie to park bez drzew. Ten projekt przewiduje kwietniki, nowe chodniki, rzeźby, wystawy, altanki.

Nie przybędzie tylko masy zielonej, ale być może nowy plac będzie tętnił życiem przechodnim.

Szkoda więc, że ten pomysł jest tylko wyborczą bańką, na dodatek niezgodną z prawem. Otoczenie Pałacu Kultury należy bowiem do tych 20% Śródmieścia, które posiada plan miejscowy. Reguluje on nie tylko zagospodarowanie docelowe, czyli ścisłą zabudowę (0% zieleni) po modernizacji linii średnicowej, ale i zagospodarowanie tymczasowe do czasu tej modernizacji. Plany miejscowe realizuje się latami, ale ten uchwalany był całkiem niedawno. Dlaczego zatem nikt z Ratusza nie zaproponował właściwego zapisu? Może dlatego, że plany wymagają wyłożeń, czyli prawdziwych konsultacji! Takich jak na Powiślu czy na Ścianie Wschodniej, gdzie

mieszkańcy złożyli tysiące uwag. Z takimi konsultacjami Ratusz sobie nie radzi. Na odpowiedzi czekamy bowiem latami.

Tymczasem dyrektor nowo powołanego Zarządu Zieleni Warszawskiej, pan Marek Piwowarski, twierdzi na Facebooku, że konkurs jest zgodny z planem. A strona internetowa tego mega-biura słowo „konsultacje” odmienia przez wszystkie przypadki. Jednak pomysł stworzenia „aorty” nie był konsultowany ani z radą Dzielnicy Śródmieście, ani z radami osiedli. A sami mieszkańcy dowiedzieli się o niej z prasy...

Z punktu widzenia mieszkańców Śródmieścia trudno nazwać pożytecznym pomysł na park, w którym nie będzie nowych drzew. Nasz punkt widzenia determinuje skwer przed Urzędem Dzielnicy Śródmieście. Ten skwer, jako zielona tkanka miejska, powinien służyć mieszkańcom Śródmieścia. Aby tak było, duży ratusz powinien wykupić

ten grunt od prywatnego właściciela i urządzić tam zieleni. Koszt tej operacji nie przewyższy kosztów realizacji aorty, a będzie działaniem rzeczywistym i dopasowanym do potrzeb dzielnicy. Bowiem Śródmieście Warszawy jest przestrzenią, w której ze względu na gęstą zabudowę, dużo bardziej pożyteczne jest lokowanie małych skwerów pełnych zieleni, niż kpiny z miejscowego planu po przez lokowanie w jego obrębie projektów tymczasowych na potrzeby kampanii wyborczej.

Wspomniany Zarząd Zieleni nie kryje faktu, że aorta jest projektem tymczasowym. Realizacja tej iście futurystycznej wizji parku bez drzew będzie nas kosztować 5 mln złotych. Należy zadać pytanie, czy to są dobrze wydane pieniądze? Liczymy, że radni zainteresują się tym, zwłaszcza że podejrzenie o inwestycję niezgodną z prawem rodzi wątpliwości dotyczące dyscypliny budżetowej.

PAWEŁ SULIGA

Zieleń wokół nas

Pomysł na program Zielone Śródmieście polega na umożliwieniu nam – mieszkańcom opieki nad roślinnością na terenach komunalnych. Uważamy, że są miejsca, gdzie jesteśmy w stanie zająć się nimi lepiej niż firmy zatrudniane przez miejskie biura i jednostki budżetowe. Dlatego że jesteśmy bliżej i na co dzień, a często zieleń to nasza pasja.

Niestety, nie wszystkie tereny wymagające opieki mogą być obecnie wykorzystane w programie. Winne są procedury i skomplikowane przepisy, które w naszym biurokratyzowanym mieście nadal przeważają nad ini-

cjatywami mieszkańców. Najbardziej uderzające są miejsca, które mijamy codziennie, idąc ulicami Śródmieścia – wydeptane i zapuszczone skrawki ziemi przy chodnikach. Sama niejednokrotnie zastanawiam się, jak udaje się tam rosnąć posadzonym drzewom, przy których codziennie zalegają się dziesiątki psów?

Niektóre z tych terenów są nawet prawnie ogrodzone, jednak tylko formalnie, w sposób nie chroniący przez czworonogami czy ludźmi. Znajdują się jednak mieszkańcy, którzy zdecydowali się zająć tymi sąsiednimi z ich domami skrawka-

Na zdjęciu obok typowy widok ze śródmiejskich ulic, czyli fragment miejskiej pustyni z rosnącym drzewem. Ta pustynia jest legalna. Na drugim zdjęciu przykład zielonej oazy, otoczonej troskliwą obywatelską opieką, niestety nielegalną, z powodu braku możliwości uzyskania stosownych zgód. Chcemy, aby wszystkie miejskie jednostki wspierały mieszkańców w opiece nad wspólną zielenią.

mi ziemi. Niektórzy, mniej przebojowi, musieli się poddać, gdy firma rzekomo opiekująca się zielenią zlikwidowała nasadzoną trawę i nasypała w jej miejsce korę. Innym, dzięki uporowi się udało. Wielu chciałoby zaangażować się, ale nie chcą walczyć z urzędami.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt na nasz mail redakcja@mieszkancy.org. Tylko wspólnymi siłami możemy przekonać urzędników miejskich do ustępstw na rzecz mieszkańców!

EWA CZERWIŃSKA



trawnik legalny



trawnik nielegalny

Happening ekologiczny

Mamy ogromną przyjemność zaprosić wszystkich naszych Czytelników na happening ekologiczny, który odbędzie się w ramach programu Zielone Śródmieście. W sobotę 26 maja od godziny 11.00 będziemy obecni przy Krakowskim Przedmieściu, a dokładnie pod adresem Obozna 11, gdzie znajduje się jeden z terenów wytypowanych do programu. Wydarzenie to jest kulminacją wiosennego otwarcia, a w programie przewidziane są liczne atrakcje związane z zagadnieniem edukacji ekologicznej.

Główną atrakcją wydarzenia jest kiermasz roślin, który umożliwi zaopatrzenie się w rośliny bez konieczności wyjeżdżania poza Śródmieście. Podczas kiermaszu uczestnicy programu mogą liczyć na 40% zniżkę u producentów materiału ogrodniczego. W tym celu przygotowaliśmy specjalne kupony. Dodatkowo, Stowarzyszenie Polskich Architektów Krajobrazu przeprowadzi warsztaty dendrologiczne, podczas których będziemy omawiali znaczenie drzew i krzewów w miejskiej tkan-

ce. Będziemy też rozdawać mieszkańcom nasiona kwiatów jednorocznych, cebulki bylin, torby ekologiczne i inne gadżety przydatne dla miejskich ogrodników. W programie przewidziane są też animacje dla dzieci oraz wspólne sadzenie roślin na terenie pilotażowym.

Partnerami wydarzenia są renomowane szkoły ogrodnicze: DUET, ACROCONA i ŚWIETLIK BYLINY oraz restauracja ORZO, która wstępnie zapowiedziała, że zorganizuje poczęstunek w dniu imprezy. Całe wydarzenie ma charakter edukacyjny i integracyjny, więc nie może Was tam zabraknąć! Serdecznie zapraszamy!

JAN ŁAWRYNOWICZ

ZIELONE 26.05.2018
sobota
ŚRÓDMIEŚCIE

HAPPENING EKOLOGICZNY
UL. OBOZNA 11
GODZ. 11:00 – 17:00

www.srodmiescie.warszawa.pl/zielonesrodmiescie

Naprawiamy trawniki!

Niestety, cały czas dostajemy od naszych mieszkańców sygnały odnośnie skandalicznego proceduru rozjeżdżania trawników. Ma on miejsce nie tylko w naszej dzielnicy, ale też w całej Warszawie. Miasto pokazuje bezradność w takich sytuacjach, jednak w naszej dzielnicy postanowiliśmy znaleźć na niefrasobliwych kierowców sposób. Odzyskanie zielonych terenów dla mieszkańców i ich zabezpieczenie przed dalszą dewastacją jest możliwe dzięki założeniom programu „Zielone Śródmieście”.

Za przykład ukazujący sprawne działanie narzędzia, jakim stał się nasz program, może służyć wytypowany doń teren nr 51 na Muranowie przy ul. Edelmana 5. To klasyczny przykład rozjechanego przez samochody trawnika w centrum duże-

go miasta. Proceder jest nagminny i całkiem dobrze udokumentowany. Aby go powstrzymać, konieczne okazało się oddolne zaangażowanie mieszkańców, bo wszelkie odgórne zakazy w postaci art. 144 Kodeksu Wykroczeń – jak widać – nie sprawdzają się.

Aby odzyskać teren, wspólnie z jedną z mieszkanki okolicy wykonamy projekt zagospodarowania roślinnością, w którym zostaną uwzględnione sposoby zabezpieczenia przed dalszą dewastacją. Potem ogródek, przy wsparciu dzielnicy, zostanie zrealizowany i specjalnie oznakowany. Zorganizowana przestrzeń zieleni osiedlowej fizycznie wykluczy możliwość dewastacji terenu przez samochody.

W projekcie uwzględniono też dodatkowe nasadzenia, jak żywo-



ploty, krzewy i rabata. Nie będzie to już zwykły trawnik, lecz „kompozycja ogrodowa”, wykonana przy wsparciu dzielnicy. Aczkolwiek dla mieszkańców korzystających z tej zieleni,

może okazać się czymś więcej, niż zwykłą kompozycją ogrodową.

MIŁOSZ SAŁAGAN
STOWARZYSZENIE
MIESZKAŃCY

Orzo stawia na zieleń

Orzo People Music Nature to zielona dżungla w samym centrum Warszawy, przy placu Konstytucji 5. Gościnnie miejska przestrzeń oferuje nie tylko przepyszna kuchnia pełna zdrowych i naturalnych składników, ale także niepowtarzalną atmosferę, która pozwala zrelaksować się, posłuchać muzyki i złapać oddech od miejskiego zgiełku. Wszystko to w wyjątkowo pozytywnym środowisku – wnętrze restauracji zostało wypełnione roślinami oczyszczającymi powietrze.

Piękne liście – m.in. palmy areki, epipremnum złociste, bluszczu, czy zielistki stemberga – nie tylko zdobią restaurację, ale i oczyszczają powietrze z toksycznego benzenu, ksyleny oraz toluenu, których wysokie stężenie odpowiada za warszawski smog. Część restauracyjnych roślin pochodzi z listy ustanowionej przez NASA – są one wysyłane w kosmos, aby dostarczać kosmonautom świeżego tlenu.

Lokal animuje także przedrestauracyjną przestrzeń i najbliższą okolicę. W ciepłe i słoneczne dni goście wypocząć mogą w specjalnie zaprojekto-



wanym, dużym i zielonym ogródku Orzo People Music Nature. Poranne śniadania, popołudniowe lunchy oraz wieczorne koktajle zdecydowanie lepiej smakują w otoczeniu różnorodnej roślinności i soczystych odcieniach zieleni.

Restauracja na stałe wpisała się również w miejski pejzaż stołecznego centrum. 23 kwietnia, w ramach programu Zielone Śródmieście organizowanego przez Dzielnicę Śródmieście, przy skwerze Oleandrów zespół Orzo posadził szereg krzewów i drzewek owocowych. Wszystko po to, aby miasto zamieniło się w przyjazną, jeszcze bliższą natury przestrzeń.

Natura to jednak nie tylko flora. Orzo People Music Nature nie zapomina o najlepszych przyjaciółach człowieka. Oprócz tego, iż czynnie wspiera liczne organizacje działające na rzecz praw zwierząt, wychodzi także na przeciw wszystkim właścicielom czworonogów. Tu każdy włochaty pupil zostanie ciepło przywitany miską zimnej wody i nie będzie musiał odstępować swojego właściciela nawet na krok. Bo on (oni) wszak mają się oddawać kulinarnym rozkoszom i zjadać przepyszne sałaty, steki (rewelacyjne!) i niczym im nie ustępujące hamburgery. Bo w Orzo wszystko jest naj, naj... Włącznie z powietrzem filtrowanym przez naszą zieleń.

JK

Cd. ze str. 4

Ciężki (PL), Bartosz Kokosiński (PL), Ivo Nikić (PL); Tomasz Piers (PL / HU), Dariusz Gwizdala (HU), László Györfy (HU), Pap Ramona (HU), Aron Baráth (HU). • Klub Seniora „WARS I SAWA” • Staromiejski Dom Kultury - Rynek Starego Miasta 2
19 maja 2018 r. (sobota) 16.00 koncert pt.: „WITAJ MAJOWA JUTRZENKO” w wykonaniu: Chóru „Starówka” • (wstęp wolny liczba miejsc ograniczona)

KLUB WOLONTARIUSZY

W ramach Klubu Wolontariuszy odbywają się regularne zajęcia języka suahili:

- środy w godz. 19.00 – 20.30 (co tydzień)
- czwartki godz. 18.30 – 20.00 (co tydzień)

Kontakt: Paulina Zając, pzajac@sdk.pl, tel. 22 831 2375 w. 141

KLUB MIŁOŚNIKÓW DAWNYCH MILITARIÓW POLSKICH

Stowarzyszenie Klub Miłośników Dawnych Militariów Polskich zaprasza 21 maja 2018 r. o godz. 18.00 na 457 Zebranie Naukowe, w czasie którego Marcin Wilczek wygłosi prelekcję pt.: „William Fairbairn, Eric Sykes i ich nóż”. Wstęp wolny.

DYSKUSYJNY KLUB FILMÓW NIEOBECNYCH

Dyskusyjny Klub Filmów Nieobecnych Staromiejskiego Domu Kultury zaprasza na pokazy w ramach Dni Afryki

- piątek 18.05. g. 19.00 - Klasyki Afrykamery

Szczegóły wkrótce na stronie www.sdk.pl.

Wydarzenia w Staromiejskim Domu Kultury, Rynek Starego Miasta 2:

18 maja - godz. 19.00 - Klasyki Afrykamery - pokaz filmowy
21 maja - godz. 19.00 - Afrykańskie fascynacje orientem - dr Malwina Bakalarska
22 maja - godz. 19.00 - warsztaty kulturowo - językowe: fulfulde i hausa
27 maja - godz. 10.00 - Afrykańska przygoda - spotkanie muzyczne dla dzieci - Dni Gościnności
27 maja - godz. 11.00 - Afrykańska przygoda - spotkanie muzyczne dla dzieci - Dni Gościnności
27 maja - godz. 19.00 - Rytm Afryki - THE BADJJ BAND - koncert - Dni Gościnności
28 maja - godz. 19.00 - Kobiety Afryki
29 maja - godz. 19.00 - Współczesna muzyka w Etiopii - dr Hanna Rubinkowska - Anioł
4 czerwca - godz. 19.00 - Wieczór Etiopski
5 czerwca - godz. 18.00 - promocja albumu „Postaci Afryki w komiksie”

Jedenaście mieszkań przy ul. Poznańskiej na sprzedaż

Cd. ze str. 1

Każdy z lokali można będzie nabyć już w czerwcu w przetargu ustnym nieograniczonym, za cenę przewyższającą co najmniej o 1% podaną niżej cenę wywoławczą. A ceny wahają się od 12 500 zł (przy większych mieszkaniach) do 14 500 zł (przy mniejszych). Przetargi odbędą się w siedzibie Urzędu Dzielnicy Śródmieście przy ul. Nowogrodzkiej 43 w dniach 8, 13 i 15 czerwca.

Ogłoszenia o przetargach, gdzie mogą zapoznać się Państwo z konkretną ofertą, zostały podane do publicznej wiadomości poprzez ich wywieszenie w siedzibie Urzędu Dzielnicy Śródmieście przy ul. Nowogrodzkiej 43, zamieszczenie na stronie internetowej Dzielnicy



Śródmieście oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu m.st. Warszawy, a także na stronie internetowej ZGN Śródmieście. W ogłoszeniach znajdują się w szczególności informacje o terminach, kiedy osoby zainteresowane mogą zapoznać się ze stanem poszczególnych lokali. Regulamin przetargu dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu m.st. Warszawy oraz w Wydziale Sprzedaży Lokali dla Dzielnicy Śródmieście przy ul. Nowogrodzkiej 43, pokój nr 212, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00.

Można tam też dodatkowo nabyć informator po uprzednim wpłaceniu kwoty 50 zł.

Żeby nabyć któryś z tych lokali, wystarczy zatem przeczytać ogłoszenie, zapoznać się z regulaminem i informatorem, w terminie złożyć zgłoszenie, wpłacić wadium, stawić się na przetarg i zgłosić postąpienie co najmniej o 1% powyżej ceny wywoławczej. Chyba, że ktoś zgłosi wyższe postąpienie – to wtedy trzeba licytować dalej...

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do udziału w przetargach.

WOJCIECH MATYJASIAK
ZASTĘPCA BURMISTRZA
ŚRÓDMIEŚCIA

Sukces z posmakiem goryczy

Wiosną 2015 roku zakończył się remont z nadbudową kamienicy położonej przy ul. Poznańskiej 13. Powstała pod koniec XIX w. i jeszcze parę lat temu była na skraju ruiny

Funkcjonująca w niej wspólnota mieszkaniowa zdecydowała się pozyskać środki na remont ze sprzedaży części wspólnych powierzchni, czyli z nadbudowy. A potrzeby były nie małe, konieczne były wymiany stropów, wzmocnienia i osuszenie murów, wykonanie od nowa wszystkich instalacji oraz całego wykończenia wraz z elewacją. Fundusz remontowy nawet po dużym wzroście nie był w stanie zapewnić niezbędnych środków.

Ze względu na fatalny stan budynku większość mieszkań komunalnych była pusta, pozostałe z powodu skali remontu zostały opróżnione. Ponieważ pełna wymiana instalacji i stropów pozwalała na dowolne kształtowanie przestrzeni, zdecydowano się na przywrócenie pierwotnie dużych lokali (powyżej 80-100 m²) z przeznaczeniem na sprzedaż w drodze przetargu. Decyzję taką podjął ówczesny burmistrz dzielnicy

Wojciech Bartelski i była ona racjonalna.

Do prac przystąpiono w 2013 roku i jak wspominałem na wstępie, dwa lata później, po wielu zmaganiach zakończono je sukcesem. Firma deweloperska wybrana przez zarząd wspólnoty, IPECO DEVELOPMENT, znakomicie wywiązała się ze swojego zadania. Przeszkodą nie okazały się ani problemy techniczne, ani wzrost kosztów wynikający choćby z konieczności odkrytych w przeświacie bramowym przedwojennych zdobieć. Dla uzyskania właściwego efektu wsparła finansowo nawet wymianę okien w mieszkaniach komunalnych!

Piękne apartamenty we wspaniałym położonym budynku, powstałe w nadbudowanej części, deweloper sprzedał „na pniu”. To samo pragnęła zrobić dzielnica.

Ponieważ w tym czasie burmistrzem nadzorującym sprzedaż lokali w dzielnicy byłem ja, zainicjowałem działania skierowane ku wystawieniu naszych, nie mniej interesu-



Kowal zawinił, ale czy Cygana powieszą?

czyli gdy słuszna walka ze skutkami afery reprivatyzacyjnej uderza w prawo własności niewinnych obywateli.

Cd. ze str. 1

Wyjaśniając pokrótce, każdy budynek mieszkalny ma założoną księgę wieczystą potwierdzającą własność budynku i gruntu, na którym stoi. W ramach wyodrębniania (sprzedawania lub przekazywania) lokali, w budynku zakłada się lokalowe księgi wieczyste potwierdzające własność danego lokalu, a każdemu z właścicieli lokali przysługuje prawo do własności ułamkowej części gruntu i części wspólnych budynku (co ujawniane jest w księdze budynkowej). Nabywanie nieruchomości (budynku lub lokalu) i własność nabywcy reguluje tzw. zasada rękoi księgi wieczystej oznaczająca, że nabywca może słusznie oczekiwać, że sprzedający był uprawniony do sprzedaży nieruchomości – nikt później nie podwa-

ży faktu legalnego nabycia tej nieruchomości.

Wpisy, o których mówimy mają na celu zablokowanie obrotu nieruchomościami nieprawnie zwróconymi. Ponieważ reprivatyzacji podlegała część kamienic należąca do miasta, zapisy nie powinny dotyczyć mieszkań wcześniej legalnie wykupionych. I tu pojawia się wątpliwość. W przypadku chęci zbycia mieszkania, które posiada nie obciążoną księgę lokalową, ale leży w budynku z obciążoną takim wpisem księgą gruntową, notariusz ma obowiązek poinformować o tym kupującego. To potencjalnie obniża wartość mieszkania lub wręcz blokuje jego sprzedaż, gdyż wielu kupców może chcieć wycofać się z transakcji. W sytuacji niepewności mogą woleć kupić mieszkanie, co do którego nie ma zastrzeżeń. Również banki mogły-

by nie chcieć udzielić kredytu pod zastaw takiej nieruchomości.

A wątpliwości są. Rozmawialiśmy z kilkoma warszawskimi notariuszami, wprawiając ich w konsternację. Często bowiem akty podpisywane są tylko na podstawie ksiąg lokalowych (bez badania ksiąg budynkowych – do tych zaglądały zazwyczaj bardziej doświadczeni notariusze). Na podstawie przedstawionych przez nas dokumentów jeden z notariuszy stwierdził, że miałby duże obiekcje, czy taki akt w ogóle sporządzać. W jego ocenie istnieje ryzyko podważenia umów sprzedaży przez Sąd Wieczystoksięgowy, a w ekstremalnych przypadkach postawienia zarzutów sprzedającemu za złożenie nieprawdziwego oświadczenia o byciu właścicielem sprzedawanego lokalu. Różnie bowiem ta sytuacja może być oceniana, ale dopie-

ro konkretny przypadek musiałby zakończyć się orzeczeniem konkretnego referendarza.

Trudno się zatem dziwić, że właściciele legalnie nabytych mieszkań, którzy dowiedzieli się o wpisie (przy czym jedni byli informowani, inni nie), złożyli odwołania. Te będą dopiero rozpatrzone przez sąd, co oczywiście na ten czas ogranicza ich ustawowe prawo do dysponowania nieruchomością. W ostatnich dniach w niektórych z ksiąg zaczęły się wprawdzie pojawiać zapisy uszczegóławiające, określające do których konkretnie lokali się odnoszą. Szkoda, że wcześniej ze strony Komisji mieszkańcy otrzymali jedynie urzędnicze pismo, w którym zostali poinformowani, że Komisja realizuje ustawę i jak uzna za właściwe, wpis wycofa.

Jako Stowarzyszenie Mieszkańcy od wielu lat wskazywaliśmy na nieprawidłowości warszawskiej reprivatyzacji (również w formie zawiadomień do prokuratury) i popieramy działalność powołanej do walki jej z patologiami Komisji Reprivatyzacyjnej. Sami również wskrzesiliśmy w Dzielnicy Śródmieście pomocniczy zespół zajmujący się tymi kwestiami. Niestety, tym razem w ferworze słusznej (i z pewnością niełatwej)

walki z mafią reprivatyzacyjną pojawiły się utrudnienia dla uczciwych mieszkańców naszego miasta. Nie chcemy jednak, ażeby mieszkańcy i tak już niejednokrotnie poszkodowani w wyniku dzikiej reprivatyzacji, dalej byli ofiarami (co prawda przypadkowymi) bałaganu biurokratycznego.

Na Śródmieściu opisana wyżej sytuacja dotyczy ksiąg prawie trzydziestu nieruchomości. Z naszej strony będziemy monitorować temat i informować na bieżąco o postępach w jego rozwiązywaniu. Planujemy też skierowanie do Komisji Reprivatyzacyjnej pisma z propozycją zmian procedury w sposób umożliwiający równie skuteczną walkę ze skutkami afery reprivatyzacyjnej w sposób nie ograniczający praw uczciwych mieszkańców Śródmieścia. Na tą chwilę apelujemy o ostrożność i bieżące monitorowanie stanu prawnego zamieszkiwanych przez Państwa budynków.

Aktualne informacje o wpisach umieszczane są pod poniższym linkiem <https://bip.ms.gov.pl/pl/komisja-weryfikacyjna/zabezpieczenia-w-czynnosciach-sprawdzajacych/>.

EWA CZERWIŃSKA
PAWEŁ SULIGA

jących lokali na sprzedaż. Niestety, szybko zobaczyłem, co różni prywatną firmę od warszawskiej dzielnicy. To coś to biurokracja.

Miejskie Biuro Polityki Lokalowej, nadzorujące działania dzielnic w tym zakresie, przyjęło bowiem kuriozalną interpretację prawa miejscowego, czyli uchwały Rady Miasta, mówiącej, że nie można zbywać lokali „oddanych do użytkowania” po 1995 roku. O ile intencja uchwałodawców jest zrozumiała (miasto nie po to ma budować nowe budynki, żeby je szybko sprzedawać), o tyle uznanie, że dotyczy to również mieszkań w stu pięćdziesięcioletniej kamienicy było dziwne. Niestety, urzędnicy miejscy uchwycili się formułek prawnych. Lokale przed remontem, ze względu na fatalny stan techniczny, zostały bowiem formalnie „wyłączone z użytkowania” przez nadzór budowlany. A po zakończonej modernizacji budynku, wraz z nowo powstałymi zostały „oddane do użytkowania”. I w ten sposób budynek z 1885 roku stał



ni miejscy byli bezradni. Wreszcie po półtora roku zdecydowaliśmy się przeprowadzić bardziej skomplikowaną procedurę polegającą na zmianie uchwały Rady Miasta w wyniku inicjatywy uchwałodawczej dzielnicy. Wprowadzenie kilku zdań poprawki mówiącej, że wspomniany zapis nie dotyczy lokali remontowanych, które były wyłączone z użytkowania, wymagał uzgodnień

Sukces, ale z posmakiem goryczy. Mieszkania w centrum Warszawy stały puste. Wysiłek urzędniczy, potrzebny w tylu innych miejscach, szedł na wyprostowanie oczywistości. Z pieniędzy publicznych ZGN musiał cały czas płacić składki na fundusz remontowy.

Zapraszam do zapoznania się ofertą sprzedaży lokali przy ul. Poznańskiej 13 na stronie obok.

Na koniec dodam, że w czasie mojej pracy w urzędzie starałem się wprowadzić zasadę, żeby mieszkania komunalne, przebudowywane przy okazji renowacji i modernizacji budynków wspólnotowych, były dostosowywane do naszych potrzeb lokalowych. Czyli miały 30-60m², gdyż takich mieszkań najwięcej nam potrzeba. Podobne zalecenie mają też rekomendowani przez naszych radnych członkowie zarządu dzielnicy. Już jesienią tego roku powstanie kilkanaście takich mieszkań. Analizując plany remontowe wspólnot, liczymy na pozyskanie w najbliższym czasie około pięćdziesięciu następnych z lokali dzisiaj pustych. To wszystko bez angażowania środków dzielnicowych. Więcej na ten temat napiszę wkrótce.

PAWEŁ SULIGA
STOW. MIESZKAŃCY,
ZASTĘPCA BURMISTRZA
DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE
W LATACH 2014–2017



się w całości „oddanym do użytkowania po 1995 roku”.

W pierwszej chwili wydawało mi się, że problem uda się rozwiązać szybko. Przecież sprawa jest oczywista. Wynająć na potrzeby komunalne – to nie miało sensu. Dzielnica Śródmieście posiada kilkaset pustostanów o powierzchni ponad 80 m² – stoją wolne gdyż nie ma rodzin spełniających warunki najmu takich mieszkań. Potrzebne są lokale 30-60 m², ale nie tak duże. Dzielić na mniejsze po zakończonym remoncie się nie dało. Ponadto wykonano je jako powierzchnie jednoprzestrzenne, bo takie łatwiej, zgodnie z intencją, sprzedać.

Niestety, naiwna wiara, że jeśli coś jest oczywiste, to powinno tak być rozwiązane, wynikała z braku zrozumienia dla biurokracji urzędniczej. Prośby ze strony dzielnicy o zweryfikowanie kuriozalnej interpretacji, bądź o stosowną zmianę w uchwale Rady Miasta ginęły w czeluściach miejskiego biura. Nadzorujący wiceprezydent drapał się w głowę, a rad-

Mieszkańcy listy piszą...

Szanowni Państwo!

Jestem mieszkańcem i właścicielem lokalu w budynku przy ul. Piękna 66 (a także członkiem Zarządu Wspólnoty Piękna 66). Zauważyłem artykuł w gazecie „Mieszkańcy Śródmieścia” zatytułowany „Hałasująca wentylacja”. Problem zakłócania ciszy przez instalacje wentylacyjne Hali Koszyki dotyczy nie tylko mieszkańców budynków ul. Noakowskiego 10 i 12. Niestety generowany hałas przez instalacje wentylacyjne Hali Koszyki dotyczy również budynku przy ul. Pięknej 66, szczególnie uciążliwy w nocy, gdyż instalacje pracują w trybie ciągłym 24h/365d. Hałas jest uciążliwy i prawdopodobnie szkodliwy ze względu na ciągłość występowania oraz niską częstotliwość dźwięku (prawdopodobnie jego składnikiem są także infradźwięki).

Z informacji, które pozyskałem, na dachu znajdują się bardzo duże mocy silniki, prawdopodobnie o mocy 60 KW (czyli o mocy ponad 80 koni mechanicznych), rury wen-

tylacyjne są bardzo dużych średnic prawdopodobnie o średnicy około 1,5 m. Mieszkańcy są narażeni na hałas taki jakby na dachu Hali Koszyki stał spory samochód z ciągle włączonym silnikiem.

Chciałbym się przyłączyć do sprawy usunięcia uciążliwego hałasu generowanego przez instalacje wentylacyjne Hali Koszyki - Hala Koszyki powinna przenieść instalacje do wnętrza budynku. W załączeniu zdjęcie pokazujące skalę problemu (wielkość instalacji wentylacyjnych Hali Koszyki) wykonane z budynku Piękna 66.

Z wyrazami szacunku,

J.M.

Od redakcji:

Dziękujemy za informację. Będziemy mobilizować służby dzielnicowe do zajęcia się sprawą w zakresie obecnych przepisów. Jednocześnie, pokazując skalę problemu, możemy zmusić władze Warszawy do szukania rozwiązań systemowych. Czekamy też na inne głosy od Państwa.

EWA CZERWIŃSKA



Na co dzień nie zdajemy sobie sprawy, jak wielkie znaczenie dla naszego zdrowia i bezpieczeństwa ma profesjonalne utrzymanie czystości.

D.I.P. Sp. z o.o. od 2000 roku kompleksowo utrzymuje w czystości obiekty biurowe, mieszkalne i przemysłowe. Stosujemy przyjazne środowisku środki chemiczne. Wykonujemy usługi specjalistyczne jak: pranie wykładzin, szlifowanie i konserwacja podłóg kamiennych, usuwanie grafitti, alpinistyczne mycie okien elewacji, pielęgnacja zieleni. Zapraszamy do współpracy.

D.I.P. Sp. z o.o.

Al. Jerozolimskie 87, 02-001 Warszawa

NIP 951-200-47-21, tel/fax. 22 621 14 06, tel. 602 125 985

<http://www.dipcleaning.pl>

Ważny jest Relax

Jak informowaliśmy w lutym, niedawno działalność wznowiło Stowarzyszenie Mieszkańców i Użytkowników Ściany Wschodniej.

8 maja odbyło się zebranie jego członków, którego celem była podjęcie dyskusji i działań w kwestiach szczególnie istotnych dla mieszkańców tego rejonu Śródmieścia. Dotyczą one przede wszystkim:

- problemu zasad parkowania i organizacji ruchu drogowego w tym rejonie,
- kwestii hałasu w Pasażu Śródmiejskim,
- zagadnień i kontrowersji dotyczących dwóch ważnych obiektów, jakimi są kina Atlantic i Relax,
- kwestii przekształcenia użytkownika wieczystego we własność.

Zebrani wsparli przedsięwzięcia podejmowane przez IV Radę Osiedla w walce z hałasem, którego głównym źródłem są goście lokali gastronomicznych. Zwrócono uwagę na brak zieleni w Pasażu Wiecha oraz na brak jakichkolwiek izolacji dźwiękochłon-

nych nad ogródkami usytuowanymi w ciągach pieszych przy budynkach, które tłumiłyby hałas oraz niwelowwały zapachy w mieszkaniach usytuowanych nad lokalami.

Omówiono też problem hałasu z klimatyzatorów dachowych w budynkach Warsa, Sawy i Juniora czy nowego Sezamu. Problem jest powszechny na Śródmieściu, o czym pisaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety.

Więcej informacji z zebrania i działań Stowarzyszenia wkrótce na stronie internetowej: www.scianawschodnia.waw.pl

ZDZISŁAW GOSS

Poniżej przedstawiamy ustalone w trakcie spotkania stanowisko Stowarzyszenia w sprawie kina Relax. Celem jego sporządzenia jest wsparcie działań zainicjowanych przez Stowarzyszenie, dotyczących rozpoczęcia rozmów władz Dzielnicy Śródmieście z syndykiem spółki obecnego właściciela kina.



Stanowisko Stowarzyszenia Mieszkańców i Użytkowników Ściany Wschodniej w sprawie kina „RELAX”

Znając stan techniczny kina „RELAX” i wiedząc, iż sala Teatru Małego jest w stanie nienaruszonym, wnosimy o podjęcie przez Dzielnicę Śródmieście działań mających na celu zachowanie i wyremontowanie tego zabytkowego obiektu oraz przywrócenie mu funkcji użyteczności publicznej. Prosimy o przedstawienie naszego stanowiska, Radzie Dzielnicy Śródmieście, oraz wystąpienie w tej sprawie do Zarządu i Rady Warszawy.

W pełni popieramy stanowisko środowiska kultury wyrażonej publicznie przez Kazimierza Kuca, Agnieszkę Holland i Krzysztofa Krauze, a także

architektów stołecznych wyrażone przez pana Jakuba Wacławka.

Uważamy, że dziś, przed uzyskaniem przez syndyka upadłości decyzji na rozbiórkę, wynegocjowanie ceny pozwalającej na odkupienie i uratowanie tego obiektu jest bardzo duże, tym bardziej, że poprzedni właściciele nie zdołali uzyskać zgody na rozbiórkę i budowę innego budynku. Zwracamy się również do Stołecznego Konserwatora Zabytków o wsparcie działań zmierzających do uratowania tego zabytku, mającego swoje zasługi dla życia kulturalnego tej części Warszawy.

List do Prezydent miasta stołecznego Warszawy w sprawie budowy stacji metra „Muranów”

2 maja członkowie Zarządu Dzielnicy Śródmieście skierowali list do Prezydent m.st. Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz w sprawie budowy stacji metra „Muranów”. Przypomniano, że w latach 90. władze stolicy postanowiły odłożyć w czasie budowę dwóch stacji kolejki podziemnej zaplanowanych przez B.P. „Metroprojekt” na śródmiejskim odcinku trasy, którym nadano numery i robocze nazwy: A12 „Plac Konstytucji” i A16 „Muranów”.

Miało to na celu ograniczenie kosztów budowy śródmiejskiego odcinka metra i przyspieszenie terminu zakończenia budowy północnego odcinka trasy na Żoliborzu i Bielanych. Zamiast kosztownej budowy obu przystanków metodą odkrywkową wybudowano tam przy użyciu tarcz górniczych i żelbetonowych tubingów tzw. tunele szlakowe. Pominięcie realizacji tych stacji uniemożliwiło jednak objęcie bezpośrednią obsługą metra

zarówno rejon pl. Konstytucji, jak i całego Północnego Śródmieścia, czyli wschodniej części Muranowa i Nowego Miasta. W ocenie członków Zarządu decyzja ta miała negatywne skutki szczególnie dla rozwoju Północnego Śródmieścia, w którym nie ukształtowało się dotąd żadne lokalne centrum funkcjonalne, a Muranów bez stacji metra jest tylko jedną z wielu wielkich „sypialni” stolicy. Zaznaczono, że niektóre ze zrealizowanych tam nowych obiektów użyteczności publicznej stanowią źródło poważnych uciążliwości komunikacyjnych dla mieszkańców. Pisaliśmy o tym szerzej w jednym z poprzednich numerów „Mieszkańców Śródmieścia”. Burmistrzowie przedstawili liczne argumenty przemawiające za pilnym wznowieniem prac nad budową stacji. Przypomnieli, że Miasto już przeznaczyło pewne środki na prace przygotowawcze do budowy stacji „Muranów”. W końcowym akapicie listu członkowie Zarządu

Dzielnicy Śródmieście zwrócili się do pani Prezydent z prośbą o uwzględnienie w kolejnej edycji „Wieloletniego planu finansowego miasta” środków niezbędnych dla realizacji stacji metra „Muranów” wskazując, że dzięki tej inwestycji Północne Śródmieście stanie się ważnym elementem składowym przestrzeni miejskiej w centralnym obszarze Warszawy. Powołali się przy tym na liczne postulaty mieszkańców naszej dzielnicy, w tym również wniosek Rady Osiedla Muranów.

Przypomnijmy, że temat budowy stacji „Muranów” był również poruszany przez radnych podczas ostatniej sesji Rady Dzielnicy. Wydaje się, że jest to obecnie najważniejsza potrzeba inwestycyjna dla mieszkańców północnej części naszej dzielnicy. Z pewnością będzie jednym z tematów zbliżającej się kampanii wyborczej.

MACIEJ MAKOWSKI

Co dalej z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Powiśla Południowego?

Pod koniec ubiegłego roku część Powiśla – na południe od linii średnicowej aż do trasy Łazienkowskiej – żyło uwagami do Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Pierwsze wyłożenie planu miało miejsce na początku 2014 roku. Uwagi składano do 26 marca, Wydział Architektury urzędu m.st. Warszawy odpowiedział na nie dopiero 7 grudnia 2015 roku. Czy teraz znowu społeczność powiślańska będzie musiała uzbroić się w cierpliwość?

Drugie wyłożenie planu zaczęło się od dobrze przeprowadzonej przez miasto akcji promocyjnej i spotkania, które odbyło się w LO im. Stefana Batorego przy ul. Myśliwieckiej. Niestety, na tym pozytywne kroki się kończą. Mimo zapewnień że spotkanie jest nagrywane, protokół sporządzono bardzo ogólnikowo, na podstawie kartek z tematami pytań, jakie chcieli zadawać mieszkańcy. W odpowiedzi na wniosek Rady Osiedla Powiśle-Solec Biuro Architektury oznajmiło, że nie posiada nagrań z przebiegu tego spotkania! Czyli z całego trwającego kilka godzin posiedzenia została

lista jednozdaniowych tematów uwag wygłoszonych przez mieszkańców! Podobnie jak cztery lata temu, tak i teraz uwagi były składane przez poszczególnych obywateli oraz grupy lokalne. W tym roku Rada Osiedla, która przy poprzednim wyłożeniu jeszcze nie działała, przedstawiła zbiór najważniejszych uwag, pod którymi zebrano ponad 1000 podpisów mieszkańców. Uwagi zostały złożone i teraz czekamy...

Ustawodawca daje na 21 dni na odpowiedź, niestety nie przewidział żadnej kary za niedotrzymanie terminu. A Biuro Architektury z panem Mikosem na czele odpowiada, że jest tak zapracowane, iż nie ma czasu na odpowiedź w ustawowym terminie. Aż ciekawość bierze, nad czym oni w tym biurze tak pracują. Bo przez cztery lata od ostatniego wyłożenia, mimo uwzględnienia wielu uwag z 2014 roku, części z uwzględnionych w ogóle nie nanie-siono na wyłożony drugi raz plan. Względem swego pierwowzoru różnił się on tylko kosmetycznymi poprawkami, po których był zresztą jeszcze

mniej czytelny.

W odpowiedziach biura możemy usłyszeć, że plan Powiśla Południowego nie jest jedynym, które aktualnie tworzy urząd miasta. Niestety ostatnie dokonania z MPZP rejonu ul. Poznańskiej czy MPZP rejonu ul. Foksal – oba zostały w dużych fragmentach odrzucone przez wojewodę ze względu na nieprawidłowości – każe się zastanowić, czy Biuro Architektury faktycznie przykładą się do wykonywanej przez siebie pracy.

Tymczasem już wiemy, że mieszkańcy Powiśla nie doczekali się na komentarza do uwag w terminie, jakie gwarantuje im prawo. Pytanie, jak długo przyjdzie im na nie jeszcze czekać? A może po akcji zbierania podpisów pod uwagami powinna zostać przeprowadzona kolejna akcja wysyłania zapytania o uwagi do biura architektury?

MACIEJ ORCZYKOWSKI
ANDRZEJ SULIGA
ZBIGNIEW KUMIDOR
RADNI RADY OSIEDLA
POWIŚLE-SOLEC

Ekrany na Trasie Łazienkowskiej

Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych planuje remont ul. Lecha Kaczyńskiego (Al. Armii Ludowej) na odcinku od mostu po pl. Na Rozdrożu. Wielu mieszkańców Powiśla, szczególnie z rejonu ul. Przemysłowej, zwracało się już do Rady Osiedla z prośbą o pomoc w sprawie eliminacji nadmiernego hałasu generowanego przez Trasę Łazienkowską. Zdaniem wielu naszych rozmówców, w tych warunkach nie dało się normalnie funkcjonować.

Rozmawiając z przedstawicielami ZMID-u przewodniczący Osiedlowej Komisji Ładu Przestrzennego dowiedział się, że w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska została złożona Karta Informacji Przedsięwzięcia, na podstawie której RDOŚ wydaje opinie środowiskową. Brak uwzględ-

nionej w niej informacji o potrzebie postawienia ekranów akustycznych uniemożliwia legalną instalację barier dźwiękochłonnych. Dlatego Komisja będzie prowadzić zbiórkę podpisów pod takim wnioskiem do RDOŚ. Mają one być wybudowane na odcinku między przystankami autobusowymi Torwar oraz Rozbrat od strony północnej (z uwzględnieniem ekranów na wysokości przystanków). Lista miejsc, gdzie będzie można złożyć swój podpis zostanie wywieszona na stronie www.powisle-solec.warszawa.pl. Będzie także dostępna w Administracji Domów Komunalnych przy ul. Jezierskiego 3/5B, a także w administracji SBM Torwar przy ul. Górnośląskiej 9/11.

ANDRZEJ SULIGA

SBM Powiśle zwołuje walne zgromadzenie

Na Walne Zgromadzenie Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Powiśle” – zaplanowane na sobotę 26 maja w budynku przy ul. Jasnej 1 – trzeba przyjść. Stara zasada głosi, iż „nieobecni nie mają racji”, a standard jest taki, że jedynie dwa razy w roku wszyscy członkowie – jako najwyższa spółdzielcza władza – mogą uchylać fundamentalne uchwały i publicznie rozliczać Radę Nadzorczą i Zarząd Spółdzielni z podejmowanych działań.

Wielokrotnie słyszymy, że na Walne Zgromadzenia przychodzi najwyżej kilkadziesiąt członków z ogółu ponad 1500 uprawnionych. Zachęcamy więc: „Nic o Was bez Was”. Materiały na Walne Zgromadzenie zostały już opublikowane na stronie internetowej Spółdzielni, są także dostępne w sekretariacie. Przy tej okazji warto też zastanowić się nad usprawnieniem płaszczyzny informacyjnej dla tych członków, którzy biuro spółdzielni odwiedzają rzadko.

Wiedza członków spółdzielni na temat działań podejmowanych przez Radę Nadzorczą oraz Zarząd byłaby pełniejsza, gdyby ustawowy wymóg publikowania protokołów z obrad na stronie internetowej spółdzielni był systematycznie realizowany. Same uchwały i roczne sprawozdania nie zastąpią protokołów obrad. Wymienione organy zostały wybrane jako wyraz zaufania członków Spółdzielni. Wielu z nich chciałoby wiedzieć jak przebiega

dyskusja członków Rady Nadzorczej i Zarządu oraz jakie są ich argumenty, w wyniku których wypracowywane są uchwały.

Wszystkim spółdzielcom zainteresowanym problematyką swych praw w stosunku do organów spółdzielni warto zacytować ustawę z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych.

Prawa członków spółdzielni mieszkaniowej:

Art. 8 § 1. 1.

Członek spółdzielni mieszkaniowej ma prawo otrzymania odpisu statutu i regulaminów oraz kopii uchwał organów spółdzielni i protokołów obrad organów spółdzielni, protokołów lustracji, rocznych sprawozdań finansowych oraz faktur i umów zawieranych przez spółdzielnię z osobami trzecimi.

2. Koszty sporządzania odpisów i kopii tych dokumentów, z wyjątkiem statutu i regulaminów uchwalonych na podstawie statutu, pokrywa członek spółdzielni wnioskujący o ich otrzymanie.

3. Statut spółdzielni mieszkaniowej, regulaminy, uchwały i protokoły obrad organów spółdzielni, a także protokoły lustracji i roczne sprawozdanie finansowe powinny być udostępnione na stronie internetowej spółdzielni.

ZBIGNIEW KUMIDOR
CZŁONEK SBM POWIŚLE,

RADNY RADY OSIEDLA
POWIŚLE-SOLEC

Kosztowny brak planów

Cd. ze str. 1

Zespół przedszkolno-żłobkowy położony pomiędzy ulicami Drewniana, Topiel i Leszczyńską już od końca lat 90. pozbawiany był kolejnych kawałków dużego terenu podwórka. W czasie pracy nad planem na terenie zwróconym stał już jeden budynek zamieszkały, drugi był w budowie, a w stosunku do trzeciej działki trwało postępowanie zwrotowe. I tylko ta trzecia działka znajdowała się w obszarze planu wraz z pozostałą częścią zespołu. Ponieważ wydana przez miasto decyzja zwrotowa nie budziła zastrzeżeń zarządu dzielnicy i radnych, działka na rogu Leszczyńskiej i Topiel została przekazana spadkobiercom byłych właścicieli w 2016 roku, pomniejszając kolejny raz obszar placu dla przedszkolaków.

W międzyczasie miało miejsce kilka wystąpień o warunki zabudowy na tej działce. Przypominam, że występując o takie warunki nie trzeba być właścicielem działki, warunki nie muszą być zgodne ze studium planu miasta (ogólnymi zapisami przyjętymi dla zagospodarowania całej Warszawy) i jeśli działka spełnia warunki określone ustawą, muszą być one wydane. Tak też się stało w tym wypadku, zwłaszcza że decyzję ponaglała na wniosek występujących o nią

wydało Samorządowe Kolegium Odwoławcze.

Po otrzymaniu decyzji wnioskodawca wystąpił o pozwolenie na budowę. Uzyskał je zgodnie z przepisami w październiku 2017 roku, jednak z powodu odwołań sąsiadów nie jest ono prawomocne.

A zatem w chwili obecnej stan jest taki, że jeśli zostanie uchwalony plan miejscowy, automatycznie wygaśnie decyzja o warunkach zabudowy. To spowoduje, że jeśli wojewoda odeśle wniosek o pozwolenie na budowę do ponownego rozpatrzenia, nie będzie można zatwierdzić wykonanego na jej podstawie projektu. Obowiązywać bowiem będzie plan miejscowy. A on przewiduje znacznie gorsze warunki na zabudowę, gdyż tak wynika ze wspomnianego wcześniej studium planu. To spowoduje wystąpienie spółki o odszkodowanie do miasta. Wystąpienia takie nie są częste (głównie dlatego, że mamy mało planów), ale zdarzają się i zazwyczaj miasto musi płacić duże sumy. Komisja była zmuszona przeanalizować skutki wprowadzenia planu. Po wielogodzinnej dyskusji, ku zaskoczeniu obecnych na sali obserwatorów, postanowiła nie rekomendować Radzie m.st. Warszawy uchwalenia mikroplanu, zwrócić się do Prezydenta Miasta o przywrócenie w projekcie planu funkcji oświato-

wej na całym terenie objętym mikroplanem oraz przeprowadzenie kontroli w Biurze Architektury Urzędu m.st. Warszawy w zakresie nadzorowanych przez tę jednostkę procedur planistycznych. Jeżeli Rada m.st. Warszawy zgodzi się ze stanowiskiem Komisji, nastąpi korekta planu i jego trzecie wyłożenie do wglądu mieszkańców. Tylko że to działanie może okazać się całkowicie bezprzedmiotowe, gdyż Wojewoda Mazowiecki nie może bez końca rozpatrywać odwołań od wydanej decyzji administracyjnej o pozwoleniu na budowę. Jeśli odwołania stron zostaną odrzucone, pozwolenie na budowę stanie się ostateczne i prawomocne. A wtedy inwestor niezwłocznie przystąpi do budowy i żaden plan miejscowy nie będzie w stanie jej zatrzymać.

Żadne z rozwiązań nie jest dla mieszkańców dobre. Budowa niezgodna z planem miejscowym jest zazwyczaj złym rozwiązaniem. Płacenie milionowych odszkodowań z publicznych pieniędzy też nas nie cieszy. Najlepiej byłoby, żeby miejskie Biuro Architektury wzięło się do skutecznej pracy nad planami. Im dłużej bowiem trwa obecna sytuacja, tym drożej będzie nas ona kosztować.

WOJCIECH MATYJASIAK
ZASTĘPCA BURMISTRZA
ŚRÓDMIEŚCIA



Graniczące z Parkiem im. Janiny Porazińskiej budynki SBM Powiśle

Wydawca: Studio Palladio dla Stowarzyszenia Mieszkańcy; www.palladio.waw.pl,

Adres Redakcji: Stowarzyszenie Mieszkańcy; ul. Nowogrodzka 40, 00-691 Warszawa;

redakcja@mieszkancy.org • www.mieszkancy.org • fb.com/stowarzyszenie.mieszkancy

Redaguje zespół. Paweł Suliga – redaktor naczelny, tel. 513 769 557;

Agnieszka Skórska – sekretarz redakcji, askorska@mieszkancy.org

Foto: Radosław Paszkowski; niepodpisane zdjęcia pochodzą z archiwum redakcji

Realizacja wydawnicza i druk: Paleta-Art – R. Paszkowski, tel. 22 622 18 01

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadesłanych materiałach oraz opracowania redakcyjnego tekstów. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Żywa lekcja historii

Dzielnica Śródmieście m.st. Warszawy oraz Rada Osiedla Koszyki zapraszają na II Piknik sąsiedzki z okazji dni Matki i Dziecka. Impreza z historią w tle odbędzie się 3 czerwca w godzinach 12.00-17.00 na terenie boiska Szkolnego przy ul. Emilii Plater 29/31.

Odwiedzających czekają muzyka na żywo i rekonstruktorzy odtwarzający historie z minionego stulecia, będą także zabawy i animacje dla najmłodszych, gry i konkursy, a tak-



STOLICA WOLNOŚCI
1918 - 2018

że zdrowe przekąski i wiele innych atrakcji.

Piknik historyczny to doskonała okazja nie tylko do zacieśniania sąsiedzkich więzi czy poznania mieszkańców, lecz przede wszystkim pomaga obrazowo przybliżyć historię dzieciom i młodzieży. Czterdziestu rekonstruktorów z całej Polski przyjedzie do Warszawy, aby w formie żywej dioramy zaprezentować obozowisko żołnierzy polskich z okresu walk o niepodległość (1918-20). Organizatorzy roztawią repliki epokowych namiotów oraz obozu ćwiczeń. Za pośrednictwem lekcji „historii ożywionej” rekonstruktorzy w prosty i ciekawy sposób przybliżą życie codzienne tamtej epoki oraz losy żołnierzy walczących o niepodległość Polski. Umożliwi to zapoznanie się z umundurowaniem, uzbrojeniem i wyposażeniem żołnierzy Wojska Polskiego. Dioramy będą dostępne w godzinach 12.00-17.00.

Osoby, które odwiedzą piknik, będą mogły również wziąć udział w wer-



bunku ochotników. Przejdą kurs posługiwania się epokową bronią (repliki) oraz zapoznają się z musztrą stosowaną w WP w 1920 roku. „Ochotnicy” po takim przeszkoleniu otrzymają pamiątkową legitymację. Wychodząc naprzeciw potrzebom rodzin, organizatorzy zadbali również o atrakcje bardziej współczesne, takie jak stanowiska animacyjne dla młodszych dzieci i dmuchany zamek, a także stoiska z watą cukrową, popcornem i potrawami z grilla czy kawiarenkę z gorącymi napojami i drobnymi słodkościami. Serdecznie zapraszamy!

EWA CZERWIŃSKA
PRZEWODNICZĄCA
RO KOSZYKI
WICEPRZEWODNICZĄCA
RD ŚRÓDMIEŚCIE



PRACOWANIA ZŁOTNICZA

Benedykt, Artur Wiśniewscy

ul. Okrąg 1, 00-415 Warszawa
tel. 22 622 82 74

SKLEP JUBILERSKI CH. ARKADA
Ul. Solec 81b, 00-328 Warszawa
Tel. 884 672 555

- | | |
|--------------------------|------------------------|
| ➤ Wyrób złoto, srebro | ➤ Grawerowanie |
| ➤ Obrączki na zamówienie | ➤ Złocenie srebrzenie |
| ➤ Naprawa biżuterii | ➤ Przewlekanie pereł |
| | ➤ Jubilerstwo sakralne |

Optyk na Solcu

– Optyk pierwszego wyboru dla mieszkańców Śródmieścia

Zapraszamy do salonu optycznego - Optyk na Solcu, mieszczącego się w Centrum Handlowym ARKADA, pod wiaduktem Mostu Poniatowskiego na warszawskim Powiślu.

Zapewniamy kompleksową usługę: badania wzroku, które odbywają się codziennie, profesjonalny dobór opravek, dobór szkieł i montaż. U nas znajdziecie Państwo najlepsze szkła korekcyjne marki Zeiss. Specjalizujemy się w okularach progresywnych oraz okularach jednoogniskowych. Okulary progresywne, które dajemy Klientom posiada-

ją najbardziej zaawansowane technologie optyczne, jakie są dostępne aktualnie na świecie. Jako autoryzowany salon optyczny Zeiss, oferujemy pacjentom komfort widzenia, oparty na dopracowanych, najlepszych technologiach.

Posiadamy bardzo starannie dobrany asortyment opraw okularowych, zarówno dla Pań jak i dla Panów, na każdą kieszeń.

Optyk na Solcu w CH Arkada to także miejsce, w którym konieser znajdzie unikatowe marki okularowe, niedostępne w innych salonach!

Dzięki Państwu Optyk na Solcu już stał się optykiem pierwszego wyboru dla mieszkańców Śródmieścia.

Łatwy dojazd, wygodny parking.

Jesteśmy czynni: pn – pt od 10:00 do 18:00 – na zamówienie do 19:00 oraz w soboty od 10:00 do 15:00
Telefon kontaktowy 535 950 680

Optyk na Solcu
ul: Solec 81B p 57-58
CH Arkada
Warszawa



Uwaga! Uwaga! Z tym egzemplarzem gazety – specjalna zniżka na szkła progresywne Zeiss Precision Plus – 400pln. Promocja trwa do końca kwietnia 2018r. Jeśli okulary progresywne to tylko w Optyku na Solcu!

Uwaga! Uwaga! Z tym numerem kompletne okulary jednoogniskowe z eleganckimi polskimi oprawami oraz soczewkami Zeiss, ze specjalną powłoką zwiększającą odporność na uszkodzenia mechaniczne, z antyrefleksem, powłoką łatwo czyszczącą się oraz antystatyczną i profesjonalnym badaniem wzroku za 369 pln! Oferta limitowana! Wybierz luksus klasy biznes dla swoich oczu w rozsądnej cenie! Optyk na Solcu. Najlepsze rozwiązania w rozsądnych cenach.

Dobry produkt broni się sam

Z Piotrem Lubaszką, właścicielem piekarni i sieci sklepów z pieczywem, rozmawia Mariola Gałązka

Z branżą piekarską jest Pan związany od lat. Widziałby się Pan teraz w innym zawodzie?

Zdecydowanie nie. Praca w piekarni to wprawdzie duża odpowiedzialność i wyzwanie, ale też znaczna przyjemność, ponieważ wiem, że to co tworzymy jest smaczne i zdrowe.

Konkurencja supermarketów jest dziś ogromna. Koledzy po fachu nie próżnują. Czym wyróżnia się chleb, który wyjeżdża z Pana piekarni?

Na pewno zakwasem. Recepturę otrzymałem od mojego taty, a on od mojego dziadka. Przykładam do niego wielką wagę, dlatego sercem naszej piekarni jest kwasownia – pomieszczenie,

bogactwa związków smakowo-zapachowych, poprawą miękiszu czy opóźnieniem procesu czerstwienia, zakwas ma ogromny wpływ prozdrowotny dla człowieka. Uruchamia w organizmie szereg procesów fizjologicznych, ułatwiających trawienie. Po spożyciu ukwaszonego pieczywa rośnie uczucie sytości, a proces trawienia skrobi jest rozłożony w czasie, co z kolei ma znaczenie dla utrzymania wyrównanego poziomu cukru we krwi pomiędzy posiłkami i skutecznie zapobiega napadom tzw. „wilczego apetytu”. Po za tym fermentacja mlekowa eliminuje składniki antyżywniowe, które zakłócają przyswajanie substancji odżywczych. Kwas mlekowy zalecany jest również w wie-

Wprowadzając wypieki na rynek odwołujecie się zatem chętnie do tradycji minionych lat...

Również chętnie eksperymentujemy. Wymyślanie nowych produktów czasami oznacza żmudne testy, jednak to sama przyjemność! Zwłaszcza, gdy już po kilku próbach otrzymujemy coś bardzo dobrego w smaku i przeczujemy, że znajdzie spore grono odbiorców. Na szeroką skalę stosujemy naturalne dodatki do pieczywa tj. maślanek, orkisz, nasiona zbóż niechlebowych (nasiona chia, proso, gryka), pseudozboża (płatkurka) czy bakalie (orzechy, śliwkę, żurawinę i morelę suszoną). Dobrze wiemy, że tylko z najwyższej jakości składników otrzymamy wartościowy produkt, który spełni oczekiwania najbardziej wymagających klientów.

Co stało się przebojem?

Z nowości bardzo trafione okazały się takie produkty jak: Bułka chia oraz wiejska, Chleb z kielkami żyta, Chleb grecki z oliwką czy Pączek wegański. Mamy też swoje klasyki – chleby takie jak Urodzinowy czy chleb Karola. Dla których ich receptury w chwili powstawania były innowacją i wyjątkowym pieczywem na rynku. Ich sprzedaż rozpoczęliśmy na początku historii sklepów pod marką Galeria Wypieków i cały czas cieszą się popularnością, dlatego stanowią filar naszej produkcji piekarniczej. Istotne jest to, że produkty te w dalszym ciągu mają identyczny skład, jak w pierwszych dniach ich sprzedaży. Nasze nowości produktowe, moda i gusta konsumentów, sezonowość powoduje, że wielu naszych klientów ma swoich liderów w pieczywie. Aktualnie wśród bułek największym uznaniem cieszą się produkowane przez nas od niedawna pszenne bułki sznytki. Klienci doceniają fakt, iż są dostarczane do sklepów w postaci świeżego, nie mrożonego, a jedynie schłodzonego ciasta do 5 stopni.



w którym w sposób naturalny namnażamy, aż trzy rodzaje kwasów: żytni, pszeniczny i gryczany. Wszelkie nasze wyroby powstają na bieżąco, nie uznajemy mrożenia ciasta, a cała jego produkcja odbywa się w ściśle kontrolowanych warunkach. Liczy się precyzyjnie dobrana temperatura, czas ukwaszania, mieszania i wypieku. Mamy produkt rzemieślniczy, tradycyjny. Po za tym w produkcji wszystkich wyrobów stosujemy wysokiej jakości naturalne surowce. Kupujemy je od rodzimych producentów – masło, twaróg i maślanek w małej tradycyjnej mleczarni, która korzysta ze starych receptur mleczarskich, jabłka i inne owoce dostarcza nam rodzinne przetwórstwo spod Warszawy.

Dlaczego zakwas jest tak ważny? Niektórzy klienci są w stanie zapłacić za takich chleb dwa razy wyższą kwotę.

To temat rzeka. Poza dostarczaniem

Przez co możemy je bezpiecznie przetransportować i wypiec na miejscu.

To z drugiej strony, które produkty przysporzyły trudności?

Długo opracowywaliśmy ostateczny skład Chleba żytniego, gryczanego i Chleba fitness. W przypadku żytniego zastanawialiśmy się nad końcowym smakiem. Robiliśmy próbę po próbie przez trzy miesiące. Musiał być dopieszczony co do smaku i składu. Nie wyobrażam sobie nie mieć go w sprzedaży... jeśli chodzi o chleb gryczany to największym wyzwaniem okazało się wyprowadzenie zakwasu gryczanego, który od zakwasu żytniego różni się temperaturą dojrzewania. Dużo pracy kosztowało nas dopracowanie receptury chleba fitness, który jest chlebem bez mąki, z nasion ziaren, płatków z dodatkiem tylko naturalnego błonnika jako substancji wiążącej.



od imion naszych synów. Obaj mamy syna o imieniu Karol! Tak samo pojawiły się pączki Patki. Sama nazwa chleba Szlacheckiego z ziarnami pochodzi od nazwy ulicy, gdzie mieści się nasza nowa piekarnia, a Chleb Dukatowy dlatego, by podkreślić wyjątkową wartość dukata.

Zatrudnia Pan dużą liczbę pracowników. Doglądając swoje sklepy czy piekarnię co wyróżnia Pana personel?

Energia. To, że moi pracownicy w sklepach lubią kontakt z klientem, a sprze-

Co w chlebie „piszczy”

Maślanek – produkt bogaty w białko i składniki mineralne takie jak: wapń, fosfor, magnez, potas. Jest stosowana do produkcji chleba żytniego, chleba Karol i chleba Dukatowego.

Proso – jagły to najstarsza znana kasza. Otrzymuje się ją z nasion prosa, uprawianego już w neolicie. Ma mało skrobi, a dużo łatwo przyswajalnego białka. Wyróżnia się najwyższą zawartością witamin z grupy B. Ponadto jest lekkostrawna i nie uczula. Ma właściwości antywirusowe, zmniejsza stan zapalny błony śluzowej. Jest stosowane w naszej piekarni do produkcji chleba jaglanego z Chia i bułek z Chia.

Gryka – to źródło wysokiej jakości białka, błonnika pokarmowego oraz składników mineralnych takich jak: potas, magnez, żelazo, cynk oraz witamin z grupy B (B1, B2, PP, foliany). Gryka zawiera składniki bioaktywne mające właściwości lecznicze takie jak np. rutyna. Składnikiem prozdrowotnym jest też obecna w gryce skrobia oporna, która nie ulega trawieniu i wchłanianiu w przewodzie pokarmowym człowieka, tak jak zwykła skrobia. Z tego powodu pieczywo z dodatkiem gryki ma niższy indeks glikemiczny niż wyroby z innych zbóż. Pieczywo zawierające grykę to chleb gryczany z kaszą gryczaną i chleb gryczany.

Nasiona Chia – to powszechna nazwa nasion szalwii hiszpańskiej. Uprawia się ją od stuleci w Ameryce Południowej. To co wyróżnia nasiona chia spośród innych nasion stosowanych w piekarnictwie to duża zawartość kwasów omega-3, żelaza oraz błonnika. Produkty z naszej oferty zawierające nasiona chia to chleb jaglany z chia i bułki chia.

Pseudozboża jak np. amarantus, gryka, quinoa – nie są one zaliczane do zbóż i nie zawierają glutenu tak jak pszenica, żyto, jęczmień, czy owies. Stosujemy je ze względu na ziarna bogate w skrobię, które można mielić na mąkę. Stąd ich podobieństwo do zbóż.

A jaki Pan chleb najbardziej lubi i najczęściej kupuje?

Oczywiście chleb Urodzinowy, bo powstał w moje urodziny. Pamiętam jak robiłem testy w naszej piekarni przy ulicy Owsianej. Najlepsze ciasto, idealny smak i zapach wyszedł nam właśnie w moje urodziny. Przyjaciel rodziny Henryk Smółka wpadł na genialny pomysł, by nazywał się Urodzinowy i tak zostało do dnia dzisiejszego. Zresztą jest on autorem i twórcą kilku trafionych nazw takich jak: chleb Talar, Trojak, Dukatowy czy wspomniany wcześniej Urodzinowy.

Ładna historia...

Każdy nasz chleb ma swoją historię. Recepturę Chleba Karola opracowałem razem z moim przyjacielem Januszem, a nazwa chleba pochodzi

daż pieczywa to też ich pasja. Mimo ciężkiej pracy zawsze są uśmiechnięte, potrafią najlepiej doradzić i stałych klientów zawsze pamiętają. Nasi klienci przychodzą do naszych ekspedientek. Po wielu latach widzimy, że wytworzyła się więź. Nasi sprzedawcy znają imię żony czy męża naszego klienta. Widząc codziennie Pana Janka czy Panią Kasię, wiedzą w jakim są dzisiaj nastroju.

Moi piekarze pomimo ciężkiej i żmudnej pracy, kochają swój zawód. Zawsze starają się, by pieczywo było wyjątkowe. Podkreślam zawsze, że sprzedawcy, piekarze i kierownicy żyją w symbiozie. Wszyscy wspólnie dążymy do tego, aby mieć wielu zadowolonych i uśmiechniętych klientów. Moja historia zobowiązuje.

Wiosną do teatru!

Kolejny raz w maju odbywa się święto Melpomeny – Dzień Teatru Publicznego. W tym roku jest to w zasadzie (Ty)dzień teatru publicznego – trwa bowiem od 12 maja do 20 maja. Pomysł na taki dzień narodził się w 2015 roku, kiedy obchodzona była 250. rocznica powstania polskiego pierwszego teatru publicznego.

Bilet do teatru w tym roku w trakcie tygodnia teatru kosztować będzie 300 groszy!

Dlaczego 300 groszy, czyli 3 złote? Z badań przeprowadzonych przez ekonomistów ze Szkoły Głównej Handlowej na zlecenie Instytutu Teatralnego im. Z. Raszewskiego wynika, że jedna złotówka wydana na teatr przez np. samorządy generuje nieco ponad 3 zł przychodu dla gospodarki regionu, w którym teatr działa. Tak więc teatr to nie strata, czy fanaberia, lecz także zysk, finansowy oraz, oczywiście, niekomercyjny, nie dający się wyliczyć!

Sprzedaż groszowa rusza 12 maja.

Święto obchodzone

będzie wiele teatrów w Śródmieściu, m.in.:

- Teatr Studio – „Żaby” 16.05
- Teatr Kwadrat – „Czego nie widać” 17.05

- Teatr Polski – „3x Mrozek” 19.05

- Teatr Syrena – „BEM! – musical o patriotach i renegatach” 19.05

Przygotowano też spektakle dla dzieci – uczestnictwo w kulturze zaczynamy przecież od najmłodszych!

- Teatr Lalek Guliwer – „Byczek Fernando” 12.05

- Teatr Lalka – „Odyseja” 12.05

Cała akcja zakończy się wspólnym teatralnym spacerem w ramach „Spacerownika teatralnego”

Więcej na www.spacerownikteatralny.pl

JK



Piwnica pod Regałami

Kamienica na Świętojańskiej 5 ma długą i piękną historię, ale od kilkunastu lat związana jest przede wszystkim z książką i czytelnictwem. Dziś świadczą o tym nie tylko wnętrza odbudowane po zniszczeniach wojennych, ale też pamięć wiernych czytelników, którzy spędzali lata nauki i studiów w Czytelni Naukowej Nr VII. Unikatowe zbiory czasopism, wyjątkowy księgozbiór czytelnicy, możliwość pracy w warunkach komfortu są zaletą dla osób ceniących kontakt ze słowem drukowanym i dającą poczucie obcowania z wiedzą u źródła.

Tu mieści się też wypożyczalnia dla dorosłych, biblioteka dla dzieci, oraz punkt „Książka na Telefon”, wszystkie zaś są częścią Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy.

Utworzenie na warszawskiej Starówce Miejsca Aktywności Lokalnej jest inicjatywą pracowników Czytelni Naukowej Nr VII, którzy od 2012 roku prowadzą różne przedsięwzię-

cia kulturalne i oświatowe m.in. dla seniorów, w tym kursy komputerowe, wykłady, warsztaty oraz wystawy. To przyjazne, otwarte na potrzeby społeczności lokalnej miejsce, jest finansowane ze środków miejskich.

Pierwsze spotkanie w nowej przestrzeni „Piwnicy pod Regałami” dotyczyło projektu „Kultura Legalna”, gdzie w arkana kultury w sieci wprowadził słuchaczy Marcin Kotyła.

Ponadto rozpoczęliśmy prowadzenie dwóch tematycznych cykli: „Przyroda i przygoda” (prowadzący Łukasz Tuleja) oraz „Odkrywamy Amerykę” (prowadzący Marcin Jacek Kozłowski). Najbliższe spotkania odbędą się w dniach 10 i 24 maja. Cały czas odbywają się spotkania członków Klubu 5+, który znalazł azyl pod zabytkowymi stropami, kontynuowany jest cykl pt.: „Warsztaty z rękodziełem”, a w programie „Środowe czy-

tania” (najbliższe spotkania odbędą się 9 maja i 6 czerwca. Kolejna odsłona aktywności Klubu 5+ po wakacjach. Dzięki przystąpieniu Biblioteki do programu „Warszawa Lokalnie” wkrótce powstanie przy ul. Świętojańskiej 5 punkt informacyjny dla mieszkańców Warszawy, których zachęcamy do współtworzenia tego miejsca. Zapraszamy Państwa serdecznie do udziału w organizowanych w „Piwnicy pod Regałami” spotkaniach.

Pracownicy Czytelni Naukowej Nr VII i koordynatorzy „Piwnicy pod Regałami”:

KRYSZYNA CHWAZIK
MACIEJ KLIMCZAK

Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy – Czytelnia Naukowa Nr VII, ul. Świętojańska 5, tel. 22 8275673, www.biblioteka.waw.pl, e-mail: piwnicapodregalami@biblioteka.waw.pl
<http://spoldzielniaaktywnosci.waw.pl/pokaz-zasoby/203>



Staromiejski Dom Kultury - Rynek Starego Miasta 2 – Warszawa prezentuje szeroką ofertę, w której każdy znajdzie coś dla siebie.

Skrócony program wydarzeń zamieszczamy w dziale „Będzie się działo”. Informacje szczegółowe można znaleźć na stronie <http://www.sdk.pl/> ZAPRASZAMY w MAJU 2018!

Śródmieście Działa 2018!

Już po raz piąty spotkamy się Święcie Inicjatyw Społecznych „Śródmieście Działa.” Tegoroczna edycja odbędzie się 9 czerwca 2018 w godz. 12.00-17.00, przy Parku Fontann, na terenie Centrum

Wspierania Rodzin „Rodzinna Warszawa” (ul. Stara 4).

Imprezę organizują śródmiejskie organizacje pozarządowe zgrupowane w Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego. Program jest bardzo

bogaty, skierowany do całych rodzin i osób w każdym wieku.

Czeka wiele atrakcji i przeróżnych aktywności, m.in. warsztaty filmowe, konkursy kulinarne i muzyczne, wspólne tworzenie biżuterii, słow jogging, pokaz pracy średniowiecznej mennicy, w której każdy będzie mógł wybić sobie pamiątkową monetę. Będą także ulubione przez dzieci stworki z baloników. Finałem święta będzie koncert „Zapisane w listach” Fundacji Act4Art.

Warto zajrzeć 9 czerwca na Podzamcze, na pewno każdy znajdzie coś dla siebie w bogatej i bardzo kreatywnej ofercie. Dodatkowym atutem jest możliwość zapoznania się z ludźmi pracującymi na rzecz mieszkańców Śródmieścia, poznania wielu organizacji, stowarzyszeń i fundacji, które tu działają.

DARIUSZ WOLKE

ŚRÓDMIEŚCIE DZIAŁA!

• Poznaj organizacje pozarządowe i instytucje, które działają w Twojej okolicy

• Przyjdź i dowiedz się, jak możesz skorzystać z ich oferty

• Spędź dzień z rodziną wśród inspirujących ludzi

• Weź udział w kreatywnych zajęciach dla osób w każdym wieku

• Zaangażuj się na rzecz najbliższego otoczenia

GRY ANIMACJE KONCERTY WARSZTATY

9 czerwca 2018 (sobota)
w godz. 12.00-17.00

Centrum Wspierania Rodzin
„Rodzinna Warszawa”
ul. Stara 4 (przy Parku Fontann)



Z cyklu: POD ŻAGLAMI

Corocznie w maju
Moja tęsknota
Przyzywa żagle
Na wietrze rozpięte
Łagodna fala
Jachtem kołysze
Z burty na burtę
Top masztu rysuje
Jednakowe łuki
Po bezchmurnym niebie
Całkowita flauta
Nadchodzący z oddali

Szept szelest szum
Zwiastuje bliskość wiatru
W linii widnokręgu
Polecimy na żaglach
Gonić nieuchwytny horyzont
Pojawi się ostry wiatr
Jak wypoczęty rączy koń
Jak mężczyzna po rozłące
Spragniony kobiety
Chwycimy wiatr w żagle
Przytrzymamy szotami
Zwiążemy ze sobą
Na wieczność



Elżbieta Kurzątkowska

I Warszawska Konferencja Rad Osiedli

7 maja w Warsztacie Warszawskim odbyła się Konferencja Warszawskich Rad Osiedli zorganizowana z inicjatywy Rady Osiedla Muranów. Powodem jej zwołania było oświadczenie podpisane przez osiem śródmiejskich rad osiedli, w którym domagaliśmy się większego wpływu mieszkańców na decyzje samorządów dzielnicowych oraz miejskiego w sprawach o zasięgu lokalnym (pełna treść oświadczenia została opublikowana w kwietniowym wydaniu Gazety Mieszkańców Śródmieścia oraz w Gazecie Południe).

Na dokument złożony w Radzie Dzielniczy zareagował Zarząd Dzielniczy Śródmieście, który w piśmie burmistrza dzielnicy przedstawił propozycje, wychodzące naprzeciw zawartym w nim wnioskowi (jak np. uaktualnianie infor-

macji o toczących się w Dzielnicy postępowaniach związanych z pozwoleniami na budowę i warunkami zabudowy). Jednakże burmistrz stwierdził, że w obecnym stanie prawnym spełnienie wszystkich postulatów rad nie będzie możliwe bez zmian w statutach rad osiedli.

Niestety drugi z adresatów oświadczenia, czyli Rada Dzielnicy w przewadze reprezentująca interesy swoich ugrupowań partyjnych, zignorowała stanowisko samorządów lokalnych i postanowiła nie wypowiadać się w kwestii przekazania części swoich kompetencji jednostkom niższego rzędu (!).

W tej sytuacji Zarząd Osiedla Muranów, inicjator spotkania śródmiejskich rad osiedli i współautor oświadczenia zdecydował o zorganizowaniu spotkania wszystkich warszawskich rad osiedli, na którym

przedstawiciele rad zastanowią się nad wspólnym działaniem prowadzącym do urealnienia roli samorządów lokalnych jako rzeczywistych reprezentantów mieszkańców lokalnych społeczności.

W spotkaniu wzięło udział ok. 30 osób – samorządowców z rad osiedli, przedstawicieli mieszkańców, pojawili się też przedstawiciele gazet samorządowych (Mieszkańcy Śródmieścia, Gazeta Południe). Uczestnicy spotkania zastanawiali się, jaki realny wpływ na funkcjonowanie dzielnicy i miasta mają rady osiedli, jak mieszkańcy mogą włączyć się w proces współdecydowania i jak zwiększyć udział rad osiedli we współdecydowaniu?

Na koniec przedstawiciele rad podpisali PETYCJĘ do Rady Warszawy w sprawie zmiany Uchwały RW nr LXX/2182/2010 (z późniejszymi



zmianami) dotyczącej wszystkich dzielnic, ponieważ rażąco narusza ona prawa samorządów dzielnicowych, samorządów niższego rzędu w dzielnicach (osiedli) i mieszkańców Warszawy.

Podjęto też decyzję o organizacji platformy wymiany informacji w formie FORUM RAD OSIEDLI, które będzie spotykać się okresowo i ustalać wspólne stanowiska rad osiedli w najważniejszych sprawach dla

lokalnych społeczności. Zadaniem Forum będzie też doprowadzenie do uznania przez samorząd warszawski roli rad osiedli jako rzeczywistych samorządowców reprezentujących swoje społeczności. Mamy nadzieję, że to tylko początek drogi w walce o naszą podmiotowość.

RYSZARD KRZYSZTOFOWICZ
PRZEWODNICZĄCY RADY
OSIEDLA MURANÓW

„Spotkajmy się na Twardej!”

W samym sercu Placu Grzybowskiego, pośród wysokich wieżowców i nowoczesnych budynków, w sąsiedztwie synagogi i kościoła, powstało niedawno nowe miejsce inicjatyw sąsiedzkich. To tutaj, na parterze kilkupiętrowego bloku mieszkalnego przy ul. Twardej 1, w kameralnej przestrzeni z ogrodem, okoliczni mieszkańcy mogą się spotykać, poznawać i integrować.

„Spotkajmy się na Twardej” – bo tak nazywa się projekt z budżetu partycypacyjnego, wybrany przez mieszkańców Śródmieścia, oferuje szeroką gamę bezpłatnych zajęć o różnorodnym charakterze, m.in. warsztaty artystyczne, ogrodnicze, kulinarne, zajęcia językowe, ruchowo-taneczne, wykłady edukacyjne i wiele innych. Projekt jest realizowany przez Centrum Pomocy

Społecznej Dzielnicy Śródmieście im. prof. Andrzeja Tymowskiego. Oficjalne otwarcie miejsca inicjatyw sąsiedzkich przy ul. Twardej 1 odbyło się 24 marca. Przez cały dzień uczestnicy mogli brać udział m.in. w warsztatach robienia pralinek i kul do kąpiel, gry na instrumentach brazylijskich i pokazie batuady oraz koncercie. Podczas wydarzenia sąsiedzi mieli okazję podzielić się swoimi kulinarnymi talentami w ramach Festiwalu Smaków Sąsiedzkich oraz wypowiedzieć się na temat okolicy i własnej wizji nowo powstałego miejsca przy ul. Twardej 1.

W kwietniu w ramach projektu „Spotkajmy się na Twardej” odbyło się wiele ciekawych międzypokoleniowych zajęć, m.in. rodzinne zajęcia z eksperymentami, konwersacje z języka angielskiego z natywe speakerem z Australii, wykład

dy filozoficzne i warsavianistyczne. Największym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty kulinarne, ogrodnicze oraz zajęcia z przerabiania ubrań w duchu zero waste.

W kolejnych miesiącach zaplanowane są dalsze działania o różnorodnym charakterze, zaś w okresie letnim program „Spotkajmy się na Twardej” zostanie wzbogacony m.in. o potańcówki, pikniki integracyjne, wieczorki filmowe, koncerty oraz innego rodzaju wspólne działania sąsiedzkie.

Nowe miejsce spotkań przy ul. Twardej 1 jest otwarte dla wszystkich – każdy jest mile widziany, może wziąć udział w warsztatach, wykładach i zajęciach. Pomysłodawcy oraz animatorki projektu podkreślają, że zależy im na tym, aby miejsce miało charakter międzypokoleniowy – aby w jednej przestrzeni spotykali się ludzie w różnym wieku, różnych zainteresowaniach i wspólnie angażowali się w działania.

Szczegółowy harmonogram wydarzeń „Spotkajmy się na Twardej” można znaleźć na ulotkach i plakatach dostępnych w siedzibie CPS przy ul. Twardej 1, na stronie internetowej CPS oraz na Facebooku. Część materiałów promocyjno-informacyjnych udostępniana jest także mieszkańcom w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca aktywności lokalnej.

Serdecznie zapraszamy mieszkańców do wspólnych spotkań



i wydarzeń. Chcemy, aby to miejsce na stałe wpisało się w krajobraz Śródmieścia, jako punkt spotkań, spędzenia miło czasu wolnego, integrowania społeczności lokalnej.

Placówka przy ul. Twardej 1 jest znana śródmiejskim seniorom od wielu lat. Centrum Pomocy Społecznej Dzielnicy Śródmieście im. prof. Andrzeja Tymowskiego oferuje bogaty program mający na celu aktywizację seniorów, integrację międzypokoleniową, poprawę społecznego wizerunku osób starszych oraz zapobieganie wykluczeniu społecznemu i marginalizacji. Wśród działań aktywizujących prowadzonych w Dziale Wsparcia Społecznego przy ul. Twardej 1 wymienić należy:

- organizowanie rekreacji i czasu wolnego seniorów poprzez wycieczki krajoznawcze, spacer po okolicy oraz zwiedzanie zabytków,
- inicjatywy kulturalne i kultywowanie tradycji poprzez wspólne wyj-

ścia do teatru, filharmonii, muzeów i kina, spotkania okolicznościowe, spotkania z artystami, koncerty,

- poradnictwo specjalistyczne prowadzone w formie spotkań ze specjalistami z zakresu medycyny, profilaktyki zdrowia i zdrowego stylu życia, bezpieczeństwa, prawa,
- dostęp do komputera i Internetu, nauka obsługi komputera,
- terapia zajęciowa (zajęcia z elementami arteterapii, ergoterapii, biblioterapii),
- warsztaty kulinarne, ogrodnicze, plastyczne i pamięciowe,
- zajęcia językowe,
- wsparcie psychologiczne,
- zajęcia ruchowe,
- edukacja wielokulturowa – spotkania z gośćmi z innych krajów, poznawanie obyczajów i kuchni świata, zwiedzanie świątyń różnych religii.

Ponadto Dział Wsparcia Społecznego przy ul. Twardej 1 oferuje 75 miejsc żywieniowych, możliwość korzystania z usług pralniczych i fryzjerskich, a także porad lekarskich i rehabilitacji w zakresie zleconym przez lekarza. Dom przy Twardej 1 tworzy klimat dający poczucie wspólnoty i rodzinnej atmosfery. Podopieczni celebrytują tutaj ważne chwile – urodziny, święta, przygotowują okolicznościowe występy, realizując swoje pasje.

EWA CZERWIŃSKA
RADNA DZIEL. ŚRÓDMIEŚCIE
STOWARZYSZENIE
MIESZKAŃCY



Arkadia z bogatą ofertą dla najmłodszych



Arkadia to nie tylko najlepsze w Warszawie miejsce na zakupy. W centrum można również wspaniale spędzić czas z dziećmi, korzystając z wielu specjalnie dla nich przygotowanych atrakcji. Niedługo pojawi się kolejna – przed Arkadią powstaje właśnie wyjątkowy zielony plac zabaw.

Wypad na zakupy albo do kina może być początkiem dnia wypełnionego rodzinną zabawą. Wystarczy wybrać się do Arkadii i skorzystać z jednej z licznych atrakcji dla najmłodszych.

Gramy w zielone

W ciepłe, słoneczne dni nie ma nic przyjemniejszego, niż zabawa na świeżym powietrzu. Już wkrótce wszystkie odwiedzające Arkadię

pociech. Nowa strefa będzie dostępna jeszcze w tym roku.

Zabawa przez cały rok

Plac zabaw pod gołym niebem to nie jedyne miejsce, gdzie dzieci z chęcią spędzą czas. W Arkadii funkcjonuje też popularna wśród dzieci i rodziców profesjonalna sala zabaw „Fikołki”. Na dwóch poziomach i niemal 1200 m² znajduje się ścianka

na Widelcu, prowadzoną przez Grzegorza Łapanowskiego, uczy małych kucharzy, jak przygotowywać pyszne i zdrowe dania, a także zachęca do wspólnego spędzania czasu w kuchni – podczas rodzinnego gotowania i jedzenia.

W ubiegłym roku odbyło się 13 warsztatów, w których uczestniczyło prawie 600 dzieci. W tym roku warsztaty trwają nadal – dzieci uczą się między innymi, jak gotować tak, żeby niczego nie marnować i poznają smaki kuchni azjatyckiej, amerykańskiej i włoskiej.

Warsztaty odbywają się dwa razy w miesiącu w wybrane weekendowe dni w godz. 12.00-18.00 i są dostępne dla dzieci od 5. do 15. roku życia, których rodzice lub opiekunowie posiadają Kartę Stałego Klienta Arkadii. Na zajęcia można zapisać się online – od poniedziałku do czwartku na stronie internetowej www.grand-kitchen.pl, lub podczas ich trwania na miejscu, w strefie warsztatów, na pierwszym piętrze Arkadii.

Dodatkowo, w tym roku w wybrane piątki prowadzone są specjalne warsztaty dla szkół.

Centrum przyjazne rodzinom

Arkadia oferuje liczne ułatwienia dla rodziców z dziećmi. Widać je już na parkingu – rodzice mogą korzystać ze specjalnych, poszerzonych miejsc parkingowych zlokalizowanych tuż przy wejściach do centrum.

Na parterze rodzice mogą wypożyczać specjalne wózki dla dzieci, które ułatwią poruszanie się po centrum podczas zakupów. W całym centrum



Mali kucharze podczas zajęć w Fikołkach

dostępne są znakomicie wyposażone pokoje rodzinne, gdzie można w wygodnych warunkach przewijać i karmić dzieci, a to dzięki przewijakom, fotelom do karmienia piersią i kuchenkom mikrofalowym.

Mali goście Arkadii mogą wypożyczać w recepcji gry albo książeczki, a także bawić się na bezpłatnym interaktywnym placu zabaw, zlokalizowanym na pierwszym piętrze.

W strefie gastronomicznej przygotowane są miejsca z fotelikami do karmienia, tak żeby całe rodziny mogły wspólnie korzystać z oferty restauracji.

Dzieci też mogą pomóc

W ramach projektu „Recykling zabawek”, organizowanego przez Fundację Instytut Innowacji, dzieci mogą uczyć się jak pomagać – wystarczy, że prześlą zabawki, którymi już się nie bawią, tak żeby

mogły trafić do potrzebujących dzieci. Na terenie centrum stoi specjalne stoisko-kontener, gdzie można zostawiać zabawki.

W strefie usług Arkadii, na poziomie -1, zbierane są książki, które następnie przekazywane są do bibliotek szpitalnych – dzieci mogą tam oddać swoje książeczki, które pomogą małym pacjentom spędzić czas w szpitalu.

Dzieje się

Arkadia organizuje specjalne, pełne atrakcji wydarzenia dla dzieci z okazji Mikołajek, Dnia Dziecka czy powrotu do szkoły. Zachęcamy do śledzenia strony internetowej i fanpage'a Arkadii na Facebooku, gdzie na bieżąco publikowane są informacje o nadchodzących wydarzeniach.

JK



Dzieci bawią się i uczą pod okiem animatorki

dzieci będą mogły spędzać czas na zupełnie nowym placu zabaw, który powstaje przed centrum. Teren placu będzie otoczony bujną roślinnością, tworząc wyjątkową zieloną enklawę. Dla najmłodszych dostępne będą różnego rodzaju atrakcje, takie jak nowoczesne drabinki do wspinania, huśtawki i wiele innych, a wszystko dostosowane do potrzeb różnych grup wiekowych i spełniające najwyższe standardy bezpieczeństwa. Znaczną część placu stanowić będzie wyjątkowa, zaprojektowana specjalnie dla Arkadii, konstrukcja do zabawy, wyposażona w elementy wspinaczkowe, zjeżdżalnię itp. Rodzice będą mogli odpocząć na wygodnych i estetycznych drewnianych ławeczkach i jednocześnie obserwować zabawę swoich

wspinaczkowa z aż 12 torami, labirynt z torem przeszkód, boisko do piłki nożnej i koszykówki, zjeżdżalnia i trzy sale tematyczne – kulinarna, taneczna oraz sala eksperymentów. W salach regularnie odbywają się warsztaty dla dzieci w różnym wieku. „Fikołki” to również świetne miejsce na organizację zabaw urodzinowych w pokojach ozdobianych ulubionymi bajkowymi motywami solenizanta. Podczas gdy dzieci bawią się, rodzice mogą spędzić czas w kawiarni, delektując się kawą, herbatą i różnorodnymi przekąskami.

Gotowanie z pomysłem

Od jesieni 2017 roku dzieci mogą brać udział w warsztatach kulinarnych z cyklu „Arkadia na Widelcu”. Arkadia razem z Fundacją Szkoła



Urodzinowa sala zabaw w arkadyjskich Fikołkach



Plac zabaw przed Arkadią

Bursa dla młodych sportowców!

Jednym z priorytetów działań Stowarzyszenia Mieszkańców jest wspieranie sportu naszych Śródmiejskich dzieci i młodzieży. Działania te już przyniosły sukces. O sukcesach młodych uczniów naszych szkół i klubów możemy pisać coraz więcej. Ponieważ wysoki poziom śródmiejskiego sportu przyciąga młode osoby spoza Warszawy, coraz większym problemem staje się zbyt mała ilość miejsc w śródmiejskich bursach.

Z radością dzielimy się informacją przekazaną nam przez reprezentującego nasze Stowarzyszenie zastępcę burmistrza dzielnicy Wojciecha Matyjasia (nadzorującego ZGN) o wszczęciu prac nad przystosowaniem jednej z zabytkowych kamienic Śródmieścia na bursę dla młodych sportowców!!! Zabytkowa kamieniczka przy ul. Bednarskiej 4, należąca wcześniej do będącej w stanie likwidacji spółki „Aprica”, wyrokiem sądu z lutego 2015 roku została przekazana miastu.

Wybudowana w latach 1859-1860 na skarpie wiślanej 4-kondygnacyjna kamieniczka na parterze mieściła lokale użytkowe, a na każdym z pięter jedno duże mieszkanie. Budynek, jako jeden z nielicznych w tym rejonie miasta, przetrwał zniszczenia wojenne i obecnie jest jedynym w Warszawie przykładem romantycznego neogotyku angielskiego. Doprowadzony do

stanu bliskiego ruinie doczekał się nakazu Stołecznego Konserwatora Zabytków na przeprowadzenie prac konserwatorskich i robót budowlanych niezbędnych ze względu na zagrożenie obiektu. Szacowane koszty zabezpieczenia przed dalszą destrukcją określone zostały na ok. 2 mln zł.

Oczywiście wykonanie samego zabezpieczenia nie byłoby celowe, należało określić docelową funkcję i zgodnie z nią zaplanować prawidłową modernizację całej kamienicy.

Po rozważeniu różnych możliwych funkcji zabytkowego obiektu i aktualnych potrzeb, Zarząd Dzielnicy zdecydował, że najkorzystniejsze jest przeznaczenie budynku na cele zamieszkania zbiorowego, typu schronisko młodzieżowe, bursy, hostel. Zainteresowanie możliwością pozyskania obiektu na ten cel wyraziła Dyrekcja Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego przy ul. Konwiktorskiej. Pozyskanie bursy umożliwi szkole zakwaterowanie tych uczniów – młodych sportowców, którzy zamieszkują daleko od Warszawy. W związku z tym 18 kwietnia Zarząd Dzielnicy Śródmieście podjął uchwałę w sprawie remontu i zmiany sposobu użytkowania budynku, która umożliwia rozszerzenie zakresu aktualnie realizowanych prac projektowych o roboty konieczne do przywrócenia obiektu do eksploatacji z nową funkcją.

PAWEŁ SULIGA

Światowej klasy kick boxing zagościł na Śródmieściu

W naszej rubryce sportowej na ogół staramy się przybliżać lokalne wydarzenia, kluby czy organizacje związane z dzielnicą. Tym razem zrobimy wyjątek, bowiem w tym roku, po raz pierwszy w historii śródmiejskiego sportu, Śródmieście było gospodarzem święta sztuki walki, jakim jest kickboxing, wywodzący się od najstarszego sportu znanego już w starożytnej Grecji i Rzymie, czyli boksu.

Dzień z „Kickboxingiem w Śródmieściu” to znaczące wydarzenie z udziałem największych gwiazd tego sportu. W ramach Gali DSF Kickboxing Challenge 14, 14 marca na terenie OSiR Polna zorganizowano otwarty trening dla młodzieży ze śródmiejskich szkół. W pokazowym treningu uczestniczyły takie znakomitości jak Marcin Różalski oraz Jerome Le Banner, którzy zaprezentowali swoje umiejętności na macie. Dzieci i młodzież zapoznali się z zasadami obowiązującymi w walkach, wzorowej postawie i podejściu do tego sportu. Mogli usłyszeć od najlepszych, że dzięki treningowi człowiek staje się silniejszy, a świadomość własnej siły fizycznej i moralnej czyni człowieka lepszym w życiu rodzinnym i społecznym.

Podczas konferencji prasowej zorganizowanej przez DSF Kickboxing Challenge na terenie OSiR Polna, zawodnicy i wódatze odpowiadali na pytania mediów. Osobiście wyraziłem swoją aprobatę dla wydarzenia promującego tę dyscyplinę sportu w naszej dzielnicy jako kształtującą myślenie i wyrabiającą wytrzymałość, zarówno fizyczną jak i psychiczną, co jest ważne zwłaszcza u młodych ludzi. Pani Marzena Cendrowska, Naczelnik Wydziału

Spraw Społecznych i Zdrowia dla dzielnicy Śródmieście, na pytania mediów o sporty walki w obliczu spraw społecznych i zdrowia zaznaczyła, że sport ma przede wszystkim wychowywać. Bokser ma być wzorem dla wszystkich, ma się dobrze uczyć. Należy obalić mit, że osoba trenująca boks to od razu „bandzior”, bowiem sztuki walki wyrabiają w ćwiczących spokój, pewność siebie i odporność psychiczną. Uczą pokonywać strach, kształcą odwagę i waleczność.

W wieńczącej te wydarzenia Gali DSF Kickboxing Challenge 14 odbyło się aż 14 pojedynków, a główną atrakcją gali był hitowy bój pomiędzy Marcinem „Różalem” Różalskim a australijską gwiazdą sportów walki Peterem „The Chief” Grahamem, który zastąpił kontuzjowanego Jerome’a Le Bannera w walce wieczoru. Marcin Różalski stworzył porywające widowisko i efektownie zrewanżował się Peterowi Grahamowi za porażkę w MMA z 2014



roku, pokonując go jednogłówną decyzją sędziów.

Głównym punktem imprezy był międzynarodowy mecz Polska-Rosja. Reprezentacja Polski w składzie Rajewski-Biszcak-Jenel-Kasperski-Celiński wygrała z Rosją 3:2.

Dzięki takim imprezom kickboxing ma szansę znów stać się potęgą nad Wisłą oraz wzbogacić edukacyjno-wychowawczą ścieżkę dzieci i młodzieży o nowe, ciekawe elementy kultury fizycznej w sporcie.

DARIUSZ WOLKE
ZASTĘPCA BURMISTRZA
DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

Sukces koszykarek Polonii

W dniach 20-22 kwietnia odbył się turniej finałowy II ligi. Gospodarzem była drużyna Polonii, tak więc cała impreza odbyła się przy ul. Konwiktorskiej 6.

Poza Polonią o awans ubiegały się Ósemka Skierniewice, Enea

AZS Poznań i JAS-FBG Zagłębie Sosnowiec. Drużyny grały każda z każdą, a awans uzyskiwały dwie najlepsze.

Po pierwszym dniu nie zanosilo się na sukces. Zespół Polonii minimalnie przegrał (59:62) z drużyną z Sosnowca. Drugiego dnia dziewczyny

nie poddały się i pewnie, z wynikiem 79:56, zwyciężyły z rywalkami ze Skierniewic, z którymi już dwa razy grały w tym sezonie. Po drugim dniu rozgrywek nic jeszcze nie było przesądzone, bo każda z drużyn miała po jednym zwycięstwie i jednej porażce, tak więc każda drużyna wchodziła w ostatni dzień bez żadnej przewagi. O ile w pierwszym niedzielnych meczu JAS-FBG Zagłębie Sosnowiec pewnie pokonało Ósemkę Skierniewice 70:58, o tyle mecz Polonistek z Poznaniankami trzymał w napięciu do ostatnich sekund meczu. Żadna z drużyn nie odskoczyła na więcej niż kilka punktów, a w końcówce meczu co chwilę mieliśmy wynik remisowy. Na kilkadziesiąt sekund przed końcem spotkania, po kilku ładnych akcjach Polonistki wyszły na minimalne prowadzenie, którego już nie oddały do końcowej syreny i zasłużenie mogły się cieszyć z upragnionego awansu. Na uwagę zasługuje fakt, iż zawodniczką turnieju na bazie statystyk EVAL została Ania Kuncewicz z Polonii. Dziewczynom w imieniu Redakcji serdecznie gra-



tulujemy i życzymy powodzenia w podboju I ligi.

Warto przypomnieć, że SKK Polonia, to klub społeczny należący do kibiców i sympatyków. Oni go tworzą i utrzymują. W tym sensie, w coraz bardziej komercjalizującej się rzeczywistości, jest to powrót do korzeni. Do idei w duchu których przed

ponad stu laty tworzone w Polsce pierwsze kluby sportowe. Wielu z tych, co wywalczyło naszą niepodległość w 1918 roku było członkami takich organizacji. Pamiętając o tym w roku stulecia Niepodległości tym bardziej cieszymy się z sukcesu naszych koszykarek.

ANDRZEJ SULIGA



Wystawa fotografii

Wspólny cel – WYGRAĆ!

Tworzenie środowiska przyjaznego niepełnosprawnym to główny cel Fundacji Kulawa Warszawa. Swą misję realizuje m.in. poprzez przygotowywanie udogodnień umożliwiających pokonywanie barier architektonicznych oraz działania, które zmieniają postrzeganie ludzi z niepełnosprawnościami w sposób stereotypowy i ułatwiają ich integrację społeczną. W przedsięwzięciach tych ma pomóc wystawa fotografii „Wspólny cel – WYGRAĆ!”.

Wernisaż odbędzie się 17 maja 2018 roku o godzinie 18:00 w Sali Kisielewskiego w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Samą wystawę będzie można oglądać przed głównym wejściem do Pałacu Kultury i Nauki od strony ulicy Marszałkowskiej do 31 maja 2018 roku.

Autorem zdjęć jest Jakub Sagan, pasjonat fotografii, który w 2016 roku pokazał swoją pierwszą wystawę zdjęć poświęconą niepełnosprawnym sportowcom – rugbistom, publikował też swoje prace w Przeglądzie Sportowym. Teraz konsekwentnie podąża ścieżką ukazywania i promowania niepełnosprawnych sportowców.

Wybrane zdjęcia dowodzą, że największe przeszkody tkwią w naszych głowach. Członkowie Fundacji realizują swoje pasje poprzez uprawianie różnych dyscyplin sportu, zarówno indywidualnych jak i drużynowych. Rywalizacja z przeciwnikiem, a przede wszystkim walka z własnymi słabościami towarzyszą każdemu sportowcowi. Nie inaczej jest w przypadku osób niepełnosprawnych, choć rzadko myślimy

na przykład o paraolimpiadzie rozmawiając o Igrzyskach. Fundacja Kulawa Warszawa stara się wyprowadzić z medialnego cienia niepełnosprawnych sportowców, bo przecież nierzadko zdarza się, że pula medali przywiezionych do Polski przez naszych reprezentantów to w większości nagrody zawodników z niepełnosprawnościami. Do akcji przyłączyło się wielu partnerów wspierających Fundację Kulawa Warszawa. Partnerem Strategicznym wystawy jest Centrum Medyczne BEST-MED, którego Zarząd mocno angażuje się we wspieranie działań Fundacji, a także we własnych przedsięwzięciach stara się wspomagać osoby niepełnosprawne. Prezes Zarządu pośród swoich licznych obowiązków znajduje również czas na wspomaganie innej organizacji, której misją jest realizacja działań mających poprawić komfort życia osób z niepełnosprawnościami.

Jednym z pracowników Centrum Medycznego jest masażysta Robert Zarzecki. Jest osobą niewidomą, co nie przeszkadza mu spełniać marzenia, również te sportowe. Wola walki z własnymi ograniczeniami pomogła mu zdobyć patent żeglarski. Pan Robert startuje w całodobowych regatach, co jest dla niego zawsze ogromną przygodą. Poza żeglarstwem polochał również piesze wycieczki po górach. Towarzyszy mu w nich jego syn Gabryś, będący oczami taty. Pan Robert jest osobą ciepłą, potrafi otwarcie mówić o sobie i swojej niepełnosprawności. Można go spotkać



na Niewidzialnej Wystawie, gdzie jako przewodnik pomaga ludziom zrozumieć, jak żyją na co dzień osoby niedowidzące i niewidome.

Do grona pracowników Centrum Medycznego BEST-MED należy również Prezes Stowarzyszenia Blind Tennis Polska Agata Barycka. Choć w Polsce jest to dyscyplina młoda, pani Agata mocno wierzy w słuszność misji Stowarzyszenia i towarzyszy swoim podopiecznym w rozrywkach, często na poziomie międzynarodowym. Rehabilitacja ruchowa osób niepełnosprawnych jest bardzo ważną częścią terapii. Wszelkie aktywności fizyczne dostosowane do możliwości organizmu, są korzystne nie tylko pod względem ruchowym, ale również psychicznym. Wykonywanie ćwiczeń i walka z własnymi słabościami wpływa pozytywnie na sposób myślenia i motywuje do dalszego działania.

Dzięki licznym udogodnieniom dla niepełnosprawnych, a przede wszystkim dzięki współpracy rehabilitantów z lekarzami, Centrum Medyczne BEST-MED jest placówką przyjazną dla osób z niepełnosprawnościami. Specjaliści starają się zawsze jak najlepiej dosto-



LEONARDO VERDE
BAR&RESTAURANT

ROŚLINNE WARIACJE NA TEMAT KUCHNI WŁOSKIEJ
Bezcukrowe menu, wiele opcji bezglutenowych.
Polecamy śniadania i lunchy.

ul. Poznańska 13 Warszawa
+48 530880990 kontakt@leonardoverde.pl
www.leonardoverde.pl



sować plan leczenia do indywidualnych potrzeb Pacjentów, zważając na wszelkie występujące ograniczenia. Mając na względzie zdrowie Pacjentów, często rozszerzają wywiad lekarski o badania laboratoryjne i kon-

sultacje z pozostałymi lekarzami i specjalistami.

Zapraszamy do zapoznania z pełną ofertą Centrum Medycznego na stronie internetowej www.best-med.pl.

Sportowy Anders Mistrzem Polski

Po zwycięstwie w Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży w pływaniu przyszedł czas na Mistrzostwo Polski Szkół Sportowych. Od niedzieli puchar dla najlepszej szkoły jest już w Warszawie! To pierwszy taki sukces od wielu lat.

Pływacy z klas gimnazjalnych Liceum Mistrzostwa Sportowego im. Władysława Andersa w Warszawie zdobyli tytuł Mistrza Polski Szkół Sportowych w pływaniu, drugie miejsce zajęła szkoła z Raciborza, trzecie z Krakowa. Zawody były rozgrywane w Raciborzu na nowoczesnej 8-torowej pływalni. Warszawscy pływacy, prowadzeni przez trenerów Macieja Białka, Dariusza Polkowskiego i Grzegorza Kircuna, wygrali klasyfikację medalową zdobywając 9 złotych, 5 srebrnych i 8 brązowych medali – razem 22 krążki. Puchar dla najlepszej zawodniczki otrzymała Daria Zielińska, która zwyciężyła czterokrotnie. Podczas zawodów nasi sportowcy uzyskali wiele wartościowych wyników: Jan Zubik na dystansach 100 i 200 m stylem grzbietowym osiągnął naj-

lepsze wyniki w Polsce, dołączyły do niego Daria Zielińska i Maria Murawska na 100 m stylem motylkowym i dowolnym. Ciekawa była rywalizacja w stylu klasycznym, gdzie delfinistka Marysia Murawska wygrała na dystansie 100 m, a siostry Cynarskie – Weronika i Natalia – specjalistki od stylu zmiennego, były najlepsze na 200 m. Dominacja uczniów z Konwiktorskiej przypieczętowana została wyścigami sztafetowymi. Z czterech sztafet, w trzech zwyciężyli nasi pływacy,

a jak wiadomo, o sile drużyny świadczą sztafety.

Medale dla szkoły zdobyli:

1. Kornelia Buszka
2. Natalia Cynarska
3. Weronika Cynarska
4. Wiktoria Dąbrowska
5. Kalina Dobosz
6. Kacper Dudkiewicz
7. Jan Gregorczyk
8. Maria Murawska
9. Daria Zielińska
10. Jan Zubik

MICHAŁ SAS



**MIESZKAŃCY
ŚRÓDMIEŚCIA**



DOŁĄCZ DO NAS:
www.facebook.com/stowarzyszenie.mieszkancy

